

Biblioteka
U. M. K.
Toruń

317358

W Y S P A

S^{GO}. ŁAZARZA W WENECYI

KRÓTKI

OPIS KLASZTORU ORMIAŃSKIEGO

WRAZ Z POGLĄDEM NA DZIEJE

I LITERATURĘ ORMIAŃSKĄ

W Y S P A

Ś¹⁶⁰. ŁAZARZA W WENECYI

317358

W Y S P A

Ś^{GO}. LAZARZA W WENECYI

KRÓTKI

OPIS KLASZTORU ORMIANSKIEGO

WRAZ Z POGLĄDEM NA DZIEJE
I LITERATURĘ ORMIANSKĄ

PRZEZ

VIKTORA LANGLOIS

Z FRANCUZKIEGO NA POLSKI PRZEŁOŻYŁ
I PRZYPISAMI POMNOŻYŁ

WŁADYSŁAW K. ZIELIŃSKI

KAWALER C. K. AUSTR. WĘG. ORDERU N. MARYI PANNY
Z JERUZALEM; POSIADACZ C. K. AUSTRO. WĘG.
WOJENNEGO MEDALU. I. T. D.

WENECYA

DRUKARNIA ŚWIĘTEGO ŁAZARZA

1876



BIBLIOTEKA
UNIERSYTECKA
w Toruniu

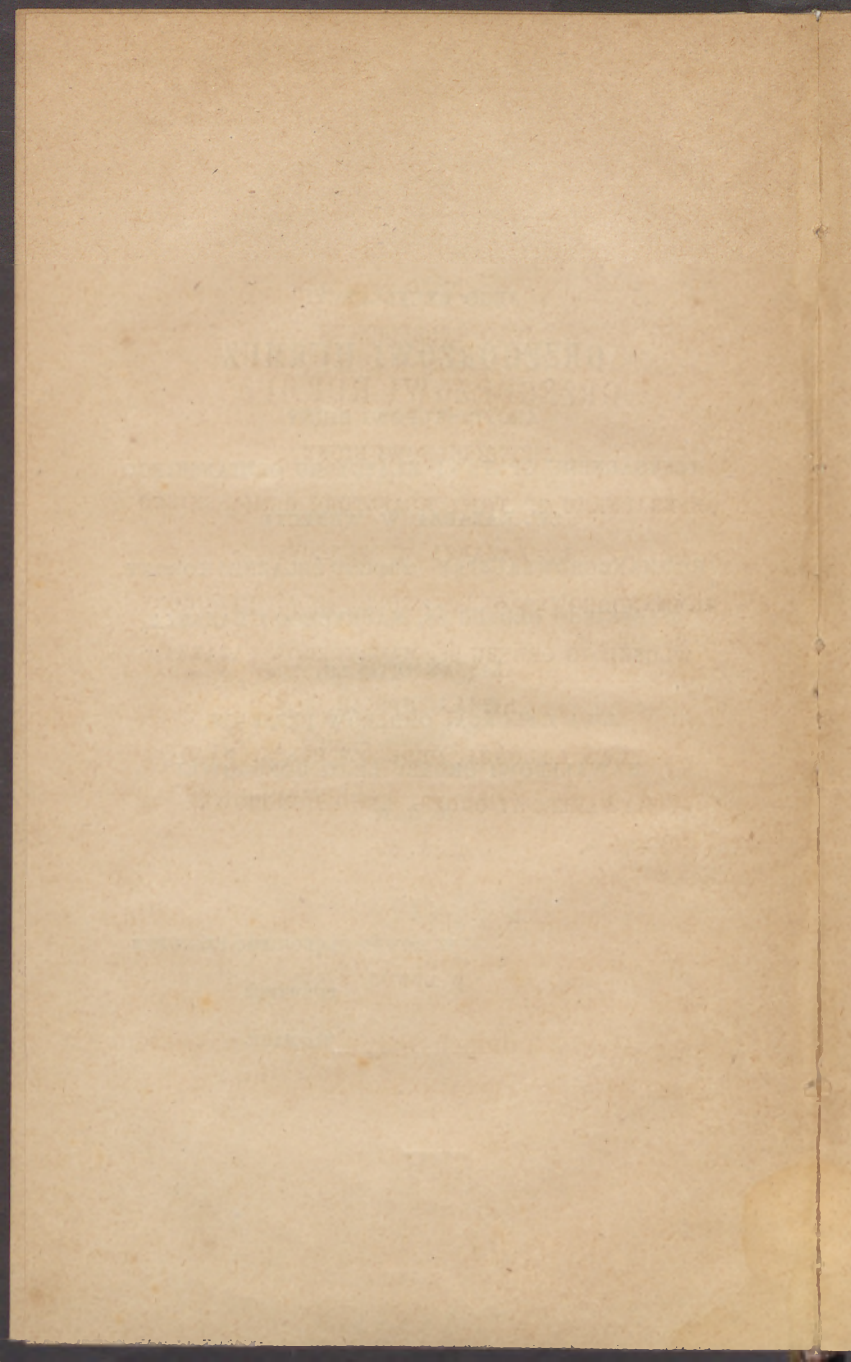
317358

K. 2390/60

JEGO EXCELLENCYI
GRZEGORZOWI HURMUZ

ARCYBISKUPOWI SIUNY
GENERALNEMU OPATOWI KLASZTORU ORMIANSKIEGO
S^{GO}. LAZARZA W WENECYI
KOMMANDOROWI AUSTRY. ORDERU ŻELAZNEJ KORONY
WŁOSKIEGO ORDERU ŚŚ. MAURYCEGO I LAZARZA,
NISZAN IFTIKAR,
LWA I SŁOŃCA, ORDERÓW PERSKICH,
KAWALEROWI ORDERU LEGII HONOROWEJ
& . & . & .

W DOWÓD GŁĘBOKIEGO SZACUNKU
POŚWIĘCA
TEÓNACZ.



SŁOWO WSTĘPNE TŁÓMACZA

Młodzińcem jeszcze będąc r. 1853 po raz pierwszy pod opieką ś. p. Ojca mojego opuściłem progi domu rodzicielskiego udając się w świat szeroki i daleki by w uzupełnieniu wychowania jakie w domu otrzymałem, poznać kraje, ludzi je zamieszkujących i ich obyczaje.

Na Kraków i Wiedeń Ojciec mój wraz ze mną skierował swe kroki na południe ku Włochom, w zamiarze z wiedzenia Wenecyi, Florencyi, Rzymu, i Neapolu, i wtedy to w pierwszych dniach Sierpnia, płynąc statkiem parowym z Tryestu do Wenecyi, tę ko-

chankę Adrjatyku oblaną złotemi promieniami wschodzącego słońca, pogrążony w młodzieńczym zachwycie, ujrzałem poraz pierwszy. — Widok Wenecyi, jej pamiątek, nagromadzonych arcydzieł sztuki, wywarł na mnie ogromnie wielkie i nigdy nie zatarte wrażenie. — Pałac Dożów, Bazylika S^{go}. Marka, Kościół Matki Boskiej Zbawienia, Kanał Wielki, słowem wszystko mnie zachwycało i głęboko w mą pamięć się wdrażało najbardziej ale zachwycało mnie cudowne ustronie, pełne ciszy, swobody, rajskiej woni, prześlicznie, położona wyspa S^{go}. Łazarza, wraz z Klasztorem i Kościołem-Mechitarzystów; kilka godzin spędzonych w tem rokosznym miejscu, owa cisza i spokój rajski rozlany nad całą tą miejscowością, ten prześliczny wirydarz strojny w cieniste aleje kwitnących oleandrów, owe pyszne i cenne zbiory naukowe, ten boski widok na Wenecję i w dali szumiące morze, wszystko to pozostawiło we mnie nie zatarte i bardzo miłe wspomnienie. Opuszczając wyspę S^{go}. Łazarza, żegnałem ją w młodzieńczem u-

niesieniu jak wymarzoną kochankę, zagnałem ze łzami w oczach. I od tej chwili ciągle marzyłem tylko o tem, by znów kiedyś miejsce to odwiedzić i odetchnąć tym balsamicznem powietrzem, nacieszyć się tym anielskim spokojem, widokiem tych pracowitych ludzi, którzy swój zakonny żywot tutaj spędzają. — W lat sześć już późną jesienią, w zupełnie innych jak poprzednio warunkach, przybywszy do Wenecyi za ledwo na godzin parę tylko, pospieszyłem odwiedzić mą kochankę, wyspę S^{co}. Łazarza. Wiatr huczał; morze potężnym rykiem rozbijając się o brzegi Lido i Murazzi, szumiało w oddali; chmury wichrem gnane zasłaniały widnokrąg cały; róże i oleandry już nie kwitły, pomimo tego jednak, wszedłszy w progi gościnnego Klasztoru odetchnąłem swobodnie całą pierś, i z roskoszą witałem te nieme mury, a opuszczając to ustronie, unosiłem z sobą te same co i pierwej wrażenie! I znów minęło lat dwanaście gdy wraz z dniem ósmego Maja 1871 roku stanąłem po raz trzeci u wrót Klasztornych S^{co}. Łazarza. Te-

raz już jako stary znajomy znałem każdy zakątek, każdy krzaczek, wszędzie z pomiędzy tych murów wychylały się ku mnie wspomnienia spędzonych tu chwil, nie się tu przemieniło, i zdawało mi się iż dopiero wczoraj progi tego klasztoru opuściłem. — Bawiąc czas dłuższy w Wenecyi dwukrotnie wyspę S^{co}. Łazarza zwiedziłem i mam w Bogu nadzieję iż to nie było po raz ostatni! — Zwiedzając drukarnię i księgarnię zakonną nabyłem tam w pamięć pobytu mego dziełko które w niniejszym tłumaczeniu czytającej publiczności przedstawiam, a zawdzięczając OO. Mechitarzystom te rokoszne chwile jakie w ich gronie na wyspie spędziłem, považam się tę pracę moją jako dowód wysokiej czci i pamięci mojej, w ofierze im złożyć. — Wy zaś kochani rodacy którzy to miejsce zwiedzać będziecie odczytując niniejszą książeczkę zachowajcie również tak miłe i rokoszne wspomnienia o tej wyspie, klasztorze i gościnnych Ojcach, jak ja je zachowuję, a przez to uczcie i oddacie hołd pracy, nauce i wysokiej gościnności, cnotom

jakiemi mieszkańcy tej wyspy OO. Mechitarzyści się odznaczają. Jedno z nader miłych wspomnień które mi w pamięci utkwiło z czasu ostatniego pobytu mego na wyspie S^{go}. Łazarza jest to, iż z osobą której przy zwiedzaniu tej miejscowości towarzyszyłem rozmawiałem w języku rodzinnym, i właśnie unosił się nad piękną rozkwitającą różą, gdy oto towarzyszący nam zakonnik Ojciec Abraham, urwawszy gałązkę z pysznie rozkwitną różą, takoważ podając mej towarzyszącej w języku naszym, polskim do tejże się odezwał, mówiąc: „Przyjmij to na pamiątkę wyspy „S^{go}. Łazarza”. Słów tych parę wymówionych w prawdzie z akcentem cudzoziemskim i widocznie z wielką trudnością wywołało we mnie niewysłowioną radość i wdzięczność, przekonałem się bowiem że są ludzie na świecie którzy znają brzmienie języka naszego którzy aczkolwiek do tego niczem nie zmuszeni umiemy nim władać, i którzy czują i wiedzą to dobrze, jaką jest roskoszą rodzinną mowę usłyszeć na obczyźnie! Za tę więc radość, tę

roskosz jaką mi Ojciec Abraham temi kilkoma słowy sprawił, składam Mu niniejszym dzięki moje, prosząc Go by chciał w modłach swoich zanoszonych do stóp tronu Przedwiecznego, wspomnieć czasami o cudzoziemcu dalekiego północnego kraju, który pobytu na wyspie S^{go}. Lazarza nigdy nie zapomni.

- Lublin dnia 10 Kwietnia 1875.

WŁADYSŁAW K. ZIELIŃSKI.

CZĘŚĆ PIERWSZA

ZYCIORYS MECHITARA, DZIEJE ZGROMADZENIA
MECHITARZYSTÓW I OPIS WYSPY S. LAZARZA.

I.

Wenecki ormiański klasztor, wznosi się na wyspie S^{go}. Łazarza (San Lazzaro) w godzinnej blisko odległości od Piazzetty, gdzie obok pałacu Dożów wznoszą się dwie kolumny ze statuą S^{go}. Teodora i z Lwem S^{go}. Marka ewangelisty. Minąwszy cypel Giudecci i zapuściwszy się w Laguny spostrzegamy pomiędzy klasztorem San Servolo i starym Lazaretem (Lazaretto vecchio) mieszczącemi się na dwóch wyspach rozdzielonych odnogą kanału Orfano, wyspę S^{go}. Łazarza z czworograniastą dzwonnica zdobną w małą wieżę,

która zupełnie ma pozór majestatycznego i zgrabnego minaretu. Jak tylko szybka i zgrabna gondola wioząca zwiedzającego minie przylądek utworzony przez wyspę, spostrzeżenie się gmachy S^{go}. Łazarza, które malowane na kolor i kształt cegły, otoczone zielenią drzew liściastych, czynią wrażenie pięknej i rokosznej oazy na pustyni. Wmiejscu tem, schronieniu pokoju, pobożności i nauk, mnisi zgromadzenia Mechitarzystów osiedlili się żyjąc i pracując w Europie, a oczy swe zwrócone mając ku wschodowi, kolebce ormiańskiego narodu.

O wyspie S^{go}. Łazarza poraż pierwszy w kronikach weneckich z XII wieku znajdujemy wzmiankę jakoby w epoce tej Hubert, Opat S^{go}. Hilarjona w moc układu dobrowolnego wyspę tę zupełnie bezludną i dziczą odstał możnowładcy Leonowi Paolini. — Cośkolwiek później bo r. 1182 Republika Wenecka wyspę S^{go}. Łazarza nabyła od Paoliniego i urządziła tam schronienie dla trędowatych przybywających ze wschodu, z kąd powstała też i nazwa tej wyspy, którą nadano w pamięć patrona biednych chorych dotkniętych tą plagą, tak w starożytności w wiekach srednich na wschodzie, jako też i na zacho-

dzie wielkie wyrządzającej zniszczenie. — Z chwilą zniknięcia trędu, wyspa została opuszczoną i przedstawiała, tylko ruinę kryjącą się wśród gęstej zieleni, pod cieniem której rozsiadły się chaty biednych rybaków.

W pięć wieków później w miesiącu Kwietniu r. 1715 przybyło do Wenecyi dwunastu ormiańskich mnichów, uciekających przed najściem tureckim na Moreę: — Przełożony a razej przewodzca ich, zwał się „Mechitar” które to imie w języku ormiańskim znaczy tyle co: „Pocieszyciel”. — Mechitar urodził się w Sivas, starożytnej Sebascie leżącej w Azji mniejszej, i był jedynem dziecięciem Piotra i Charystany ormianów, mieszkańców tegoż miasta. — Na imie chrzestne dano mu „Manug” — mające w ormiańskim, znaczenie aluzyjne do imienia dzieciątka Jezus.

Będąc jeszcze dziecięciem Manug okazywał wielkie zdolności, jako też czynił szybkie postępy w naukach, a to pod kierunkiem najprzód dwóch zakonnic, a następnie zakonników klasztoru G a r m i r - V a n k (czerwony klasztor) których opiece był powierzony. Licząc lat piętnaście z rąk biskupa Ana-

niasza przyjął sukienkę zakonną, stopień diakona i imię Mechitara. — W dwudziestym roku życia swego, wyświęcony na kapłana, przebiegł Azję kaząc Ewangelię pomiędzy swymi współrodakami, ucząc ich teologii i usilnie starając się, połączyć w jedność z kościołem Rzymskim rozmaite sekty które wskutek nieświadomości, lub źle i opacznie wyłożonych zasad religii, pomiędzy ormianami powstały. Ulegając wewnętrznemu pragnieniu rozszerzania światła wiary prawdziwej, pomiędzy swymi rodakami, odbywał on podróże odległe i pełne niebezpieczeństw. — Najprzód więc zwiedził Eczmiadyn (Etschmiazen) klasztor rozległy, wzniesiony na gruzach Vagharszabadu (Vagharschabad) starożytnej stolicy Armenii gdzie dzisiaj zamieszkuje najwyższy patriarcha Ormian dyssydentów (Catholicos). Ztamtąd wrócił do Sebsty miejsca swego urodzenia, zkąd udał się do klasztoru w Passen, gdzie Biskup tamtejszy powierzył mu dozór nad kościołem i naukę małych dzieci. — Niebawem jednak przedsięwziął nową podróż udając się do Syrii gdzie w Alepie zatrzymał się i gdzie wskutek rady jednego francuzkiego misyonarza z za-

konu OO. Jezuitów Antoniego Beauvillers, powziął zamiar odwiedzenia Rzymu. Zaopatrzone listami przez owego missionarza Mechitar, odpłynął na wyspę Cypr gdzie zaśląbszy, zmuszony był zaniechać powziętego zamiaru a wyzdrowiawszy wrócił do Sivas, i czas pewien w klasztorze Surp Nisan (St. krzyż) jako kaznodzieja (vartabed) zamieszkał. — Pojmując aż nadto dobrze obowiązki, jakie nań ta nowa godność wkładała, podjął raz jeszcze podróż do Azyi mniejszej, a mianowicie do Konstantynopola gdzie między ormianami zasady wyznania rzymsko – katolickiego wymownemi usty szerzył.

Nieprzewidziane okoliczności zmusiły go do opuszczenia tego miasta i wtedy to powrócił do swej ojczyzny w nadziei iż później kiedyś przy okolicznościach więcej sprzyjających dokończy dzieła rozpoczętego. — Powróciwszy do klasztoru w Passen pracując w zawodzie teologicznym, dał dowody swego poświęcenia, mianowicie wczasie panującej straszliwej epidemii, która całą okolicę wyludniała.

Mechitar z Siwas ponownie udał się do stolicy Sułtana, by tam światło prawdziwej

wiary rozszerzać. R. 1700 przybył po raz wtóry do Konstantynopola i współwyznawców nakłaniał do unii z Kościołem Rzymskim.

Zamieszkując w Perze z trzema swymi uczniami, Mechitar powziął zamiar utworzenia zgromadzenia zakonnego, mającego cel główny rozszerzanie zasad religijnych i oświaty pomiędzy narodami Armenii. — W Perze Mechitar wydrukował pierwsze książki traktujące o wychowaniu i służące do nabożeństwa. — Książki te dały początek później powstać mającej drukarni Mechitarzystów.

Pierwszem dziełem jakie z pod prasy ormiańskiej w Perze na widok publiczny wyszło było: „Naśladowanie Jezusa Chrystusa”. — Wśród tego zajęcia, zazdrość i zawiść coraz silniej ku Mechitarowi się rozwijająca wywołała liczne prześladowania przeciw którym Mechitar jako do walki nie z dolny i bez silny nic poradzić nie mógł, owszem był zmuszony skryć się w klasztorze OO. Kapucynów, a następnie i w domu Ambasady Francuzkiej.

Pobył w Konstantynopolu tak dla Mechitara jako też i jego towarzyszy z dniem

każdym stawał się niemożliwym, i dla tego chcąc pracować w spokoju i umożliwić rozwój swej instytucji, postanowił z uczniami swymi udać się do Morei, kraju chrześcijańskiego podówczas podległego Wenecyi. — Przed opuszczeniem Pery Mechitar zgromadził towarzyszy swoich i objawił im zamiar swój opuszczenia Turcyi, a przewidując iż to byłoby nierozsądnie ażeby razem i gromadnie ztąd się oddalali, przez co zwróciliby na siebie uwagę swoich prześladowców, więc podzielił całe zgromadzenie na grupy i miasto Modom, nad murami którego powiewał sztandar S^{go}. Marka oznaczył za punkt zborny. — Przed rozłączeniem się ze swemi uczniami, Mechitar zachęcił ich do wytrwania i nadziei w lepszą przyszłość a polecając siebie i zgromadzenie całe, opiece Najświętszej Maryi Panny, nadał zgromadzeniu swemu, symboliczną nazwę: “przybranych dzieci Panny Maryi i doktorów “penitencyi” — Nazwa ta od tej chwili pozostała dewizą kongregacyi, stanowiąc niejako alluzję do poświęceń i walki z przeciwnościami jakim dla prawdziwej wiary narażać się muszą¹.

1. Herb zakonu Mechitarzystów przedstawia

Spełniając to postanowienie, kilku zakonników udało się do Morei, celem poznania miejscowości gdzie zamieszkać mieli, i celem wyszukania odpowiednich gmachów w których zgromadzenie ich mogło by się pomieścić. — Niebawem za nimi podążył Mechitar i towarzyszy jego, a przebywszy tysiące niebezpieczeństw, nakoniec szczęśliwie przybyli do Modon, gdzie władze Rzeczypospolitej Weneckiej z wielką uprzejmością i życzliwą gościnnością, pomimo iż przybyszów za poddanych wysokiej Porty uważano, przyjęły i jako chrześcijanom udzieliły swej gościnności i opieki. — Osiedliwszy się w Modon, najpierwszym staraniem Mechitara było ułożyć zgromadzeniu swemu pewne reguły zakonne, zastosowując reguły S^{go}. Antoniego, do reguł S^{go}. Benedykta, — dalej zajął się on wzniesieniem Kościoła i

krzyż równoramienny, w posród ramion którego, znajdują się oznaki S^{go}. Antoniego: płomień, dzwonek, ewangelia i laska. — Na każdym z czterech ramion krzyża znajdują się następujące litery: *Ո . Կ . Վ . Ա .* oznaczające początek słów następujących: *Որդեգիր Կուսին, Վարդապետ Ազաշխարհեան*, oznaczających „syn przybrany Dziewicy, Doktor penitencyi”.

(przyp. Autora).

Klasztoru. — Papież Klemens XI. zezwalając na nowo powstały zakon, nadał mu regułę S^{go}. Benedykta w miejsce reguły S^{go}. Antoniego którą zgromadzenie pierwotnie było przyjęło, a nagradzając Mechitarowi za jego trudy, pracę, oraz niewysłowioną gorliwość, w szeregach prawdziwej wiary, mianował go Opatem nowo powstałego zakonu.

Przyszłość szczęśliwa i spokojna uśmiechała się do nowego zgromadzenia jako też wciągu lat dwunastu zgromadzenie Mechitara znacznie się powiększyło i naturalnie wzmożło gdy oto naraz Bóg, wystawił na nową próbę Mechitara i towarzyszy jego. — Turcy napadłszy na Moreę zdobyli ją. Klasztor ormiański zrabowany i spalony, nie mógł więcej służyć Mechitarzystom na schronienie, pomimo tego zwątpienie ich nie ogarnęło, owszem całą swą ufność w pomoc, i nadzieje swe złożyli u stóp swej Patronki. — Admirał Mocenigo i Gubernator Morei Angelo Emo, nie bez głębokiego żalu widzieli nieszczęście jakie Mechitarzystów dotknęło, dla tego też ulegając ich prośbom, zabrali Mechitara i towarzyszy jego ze sobą na jeden z statków wracających do Wenecyi.

R. 1715 w miesiącu Kwietniu od galery płynącej pod flagą S^{go}. Marka, odbiła barka, która całą siłą wiosel pędzona, ku Riva dei Schiavoni zdążyła. — Wtej barce był Mechitar z towarzyszami, który przybył prosić Rzeczpospolitę Wenecką o gościnność i opiekę pod skrzydłami Lwa Adryatyckiego.

Najjaśniesz Rzeczpospolita, biednych wygnañców przyjęła godnie, i w dniu 8 Sierpnia 1717 roku, Senat Wenecki Mechitarowi i jego Zgromadzeniu odstąpił na wieczystą własność wyspę S^{go}. Łazarza pozwalając tam klasztor założyć, jako w miejscowości leżącej po za miastem, w obrębie którego w moc istniejącego prawa, wznoszenie i zakładanie nowych klasztorów było wzbronione.

Zakonnicy Ormiańscy niezwłocznie objęli wposiadanie wyspę i ruiny na tejże wznoszące się, a niegdyś przez trędowatych zamieszkałe. — Mechitar dopełniwszy najpotrzebniejsze reperacje na wpół rozwalonych budowli; i wzniosłszy następnie gmach klasztorny, zajął się gorliwie uzupełnieniem reguły zakonnej, przyczem nie zaniedbał przedsięwziąć odpowiednich środków celem przeprowadzenia swoich moralno, polityczno, re-

ligijnych celów. — Celem głównym podjętej pracy przez Mechitara było, odrodzenie narodu Ormiańskiego, ażeby zaś ten cel przywieść do skutku zgromadzenie musiało działać powolnie i z wytrwałością gdyż pośpiech wszelki byłby szkodliwy i zamiast zbliżyć, oddalałby od celu zamierzonego.

Kierując się więc tą zasadą, zgromadzenie Mechitara poczęło wzrastać i rozwielać się, — tak iż w krótkim przeciągu czasu bo w ciągu niespełna jednego wieku stało się ogniskiem oświaty ormiańskiej, ową pochodnią zbawczą która ma oświecać Armeniję wśród grubej ciemności ją otaczającej, i popchnąć ją na drogę postępu i cywilizacyi.

Zajęcie około wzniesienia gmachów tworzących klasztor, nieprzeszkadzały bynajmniej Mechitarowi, że z całą gorliwością zajmował się wychowaniem i nauką młodzieży która każdy dziennie prawie spieszyła pomnażać szeregi tak użytecznego zgromadzenia. Chwile wolne od zajęć Mechitar obracał na studia naukowe, dokonywanie tłumaczeń dzieł religijnych, teologicznych i naukowych, a drukarnia przezeń założona w licznych edycjach w świat je wypuszczała, mianowi-

cie do Konstantynopola, Azji i wszędzie gdzie tylko znajdowały się szczątki narodu Ormiańskiego.

R. 1740 klasztor w zupełności został ukończony przez założyciela jego Opata Mechitara, jak to objaśnia nas napis łaciński i ormiański umieszczony przy wejściu do refektarza.

ՄԵՆՈՍՏԵՐՆՍ ԱՅՍ ԸՍՏ ԲՈՂՈՐԻՆ
ՇԻՆԵՍԱԼ ԵՂԵԻ Ի ՓԱՌՍ ՓՐԿՉԻՆ.
ՅՈՒՐԲԱՅՈՒԹԵԱՆ, ՍԵՐԱՍՏԱՅԻՈՅ
ՄՐԻԻԹԱՐԱՅ ՎԱՐԴԱՊԵՏԻՆ

FUIT HOC MONASTERIUM TOTUM TEMPORE
MECHITHAR PETRI EX SEBASTE, I. ABBATIS
EXTRUCTUM, AN. 1740.

W lat kilka po ukończeniu podjętego dzieła, Mechitar zachorował bez wszelkiej nadziei dalszego życia, i przez ciąg lat trzech, wielbny Opat z cierpliwością anielską znosił dolegliwości i cierpienia fizyczne, wywołane nieuleczalną chorobą, której nawet sztuka lekarska osłabić nie zdołała.

W dniu 27 Kwietnia 1749 roku Mechitar licząc lat 74, wzywając na swe

dzieci opieki Wszechmocnego, zakończył swój czynny żywot. Ciało jego złożono u stóp Wielkiego Ołtarza w kaplicy zakonnej, a miejsce jego wiecznego spoczynku oznaczono płytą marmurową. — Od tej chwili zakonnicy S^{go}. Łazarza przyjęli nazwę: „Mechitarzystów” w pamięć założyciela zgromadzenia tego.

Po śmierci Mechitara, obrano Opatem zgromadzenia Szczepana Melkon (Melchior) z Konstantynopola. Pod jego zarządem kilku Mechitarzystów inaczej pojmujących ustanowienia zakonne, pod przewodnictwem Ojca Babik'a udało się do Tryestu a następnie do Wiednia w Austryi, gdzie założyli zupełnie odrębne, aczkolwiek to samo nazwisko noszące zgromadzenie.

Melkon umarł r. 1800 i przez Akoncyusza Köwer, urodzonego w Siedmiogrodzie gdzie znajduje się kolonia ormiańska, był zastąpiony. — Köwer pochodził z rodziny szlacheckiej i on był pierwszym z Opatów S^{go}. Łazarza którego Stolica Apostolska, godnością Arcybiskupią zaszczyliła. W czasie objęcia zarządu nad zgromadzeniem zaszły zmiany polityczne, które był Mechitarzy-

stów nie tylko że zachwiać lecz nadto go w zupełności uniemożliwić mogły. Köwer trudne więc, miał zadanie zgromadzenie ochronić od zagłady. — Bonaparte, zwycięzca na polach włoskich, zdobywszy Wenecyję rozwiązał Rzeczpospolitą, której terytorjum wraz z stolicą w moc traktatu pod Campo Formio, do Austrii przyłączono, — i powziął zamiar Klasztor Mechitarzystów rozwiązać, lecz Opatrzność uchroniła zgromadzenie, od grożącego mu nieszczęścia. — Dzięki swemu naukowemu zawodowi, i swej narodowości Mechitarzyści zdołali pozyskać tytuł i prawa Akademii nauk, co ich prace lingwistyczne i krytyczne, w zupełności usprawiedliwiają, — a wskutek tego grożące im niebezpieczeństwo zostało uchylone: — Tytuł Akademii dany zgromadzeniu, pomnożył zaszczyty piastowane przez członków tegoż, dane im w pamięć wdzięczności narodu Ormiańskiego. — Po dwudziesto letnim chlubnym zarządzie Zgromadzenia, Akoncyusz umarł i w r. 1824 zajął miejsce jego przewielebny Sukias z Somal.

Sukias, gorliwy i niezmordowany pracownik na polu literackim, zaszczerpił w człon-

kach zgromadzenia wielkie zamiłowanie do nauk i niebawem ujrzano znakomite prace, lingwistyczne i krytyczne, dokonane przez zakonników S^{go}. Łazarza, pod szczególnym nadzorem i kierunkiem swiatłego Opata. — Dzięki tym pracom w krótkim przeciągu czasu z pod tłoczni ormiańskiej wyszły tłumaczenia najcelniejszych arcydzieł literatury Europejskiej, wszystkie prace klasyków ormiańskich, które dotąd w przeważnej części lub w zupełności nie były znane, oraz wiele innych dzieł treści naukowej co wszystko sprawiło iż zamiłowanie do pracy umysłowej na wyspie Świętego Łazarza z dniem każdym wzrastało i rozwijało się. — Za administracyi Opata Sukias'a założono staraniem zgromadzenia dwa kolegia naukowe czyli szkoły narodowe, w Wenecyi i w Padui. - R. 1846 przewielebny Sukias zakończył swój pracowity żywot i miejsce jego zajął Najprzewielebniejszy Grzegorz Hurmuz który jako rzeczywisty generalny Opat S^{go}. Łazarza, wzorem swoich poprzedników przyjął tytuł i godność Arcybiskupa Siuny ¹.

1 Umarł w Kwietniu 1876 r. następcą jego jest Excell. Ks. Ignacy Ghiurekian.

(przyp. tłumacza)

Chwaląc nieobecnych i umarłych spełnimy tylko obowiązek, bezstronnego Sędziego, lecz to co nam sprawiedliwość, pełna głębokiego szacunku i przyjaźni nakazywałyby wypowiedzieć o żyjących pozostawiamy innym, którzy przypomną w potomności, usługi oddane narodowi i zgromadzeniu przez Najprzewielabniejszego Hurmuz'a, my zaś poprzestaniemy tutaj tylko na wymienieniu ozdób honorowych jakimi pierś szlachetna tego świętobliwego męża jest ozdobioną w uznaniu zasług przezeń położonych. Jego Ekscellencyja Najprzewielebniejszy rzeczywisty generalny Opat Świętego Łazarza, Arcybiskup Siuny, Ksiądz Grzegorz Hurmuz jest komandorem Królewsko - włoskiego orderu S^{go}. Maurycego i Łazarza, cesarsko-austriackiego orderu Żelaznej korony, Tureckiego Niszan, Iftikar, i Meczydje, Perskiego Lwa i Słońca, a nadto jest kawalerem francuzkiej Legii honorowej.

Tak przedstawwszy w krótkości dzieje powstania i rozwoju zgromadzenia Mechitarystów, pospieszamy do wnętrza gmachów zamieszkałych przez Zakonników Ormiańskich, do wnętrza tego przybytku nauk, który zdaje

się być częścią świętej Arki, przywiedzionej tchnieniem Bożem na brzegi rozkosznej Italii.

II.

Z chwila w której róg stalowy gondoli dotyka się marmurowych wschodów klasztoru, skrapianych przejrzystymi wodami lagun, wrota klasztorne jak gdyby pchnięte ręką czarodziejską otwierają się i zwiedzający wchodzi na krużganki okalające atrium (wirydarz) przepelnione krzewami i kwiatami. W chwil kilka na przyjęcie gościa, pospiesza jeden z Ojców zakonu przyodziany w czarną suknię zakonników wschodnich, opasany skromnym skórzanym pasem u którego zwiesza się szkaplerz. Zakonnik ten spełniając obowiązki przewodnika, pokazuje przybyłemu wewnątrz klasztoru, kościół, bibliotekę, zbiory, drukarnię, i ogrod.

Zgromadzenie OO. Mechitarzystów na wyspie S^{go}. Łazarza, składa się z blisko sześćdziesięciu członków czyli Doktorów (Vartabed) oraz kilku braci zakonnych. Zgromadzeniu temu przewodniczy Generalny rzeczywisty Opat, noszący tytuł Arcybiskupa Siuny.



Stanowisko te jakieśmy poprzednio rzekli, zajmuje I. Excell. Ks. Grzegorz Hurmuz. Do pomocy w zarządzie Opatowi dodaną jest rada, składająca się z sześciu członków obieranych przez kapitułę zakonną. — Ojcowie Mechitarzyści trudnią się wychowaniem młodzieży, pracami literackimi, naukami, drukarnią i prowadzeniem spraw zewnętrznych a dotyczących się klasztoru. — Wydawnictwa wychodzące w ich drukarni stanowią najgłówniejsze źródło dochodów, które pokrywają wydatki wewnętrzne i koszta utrzymania uczniów, którzy są tu uważani jako seminarzyści czyli alumni. Kilku z Ojców zakonu mieszka zwykle w Wenecyi, w Konstantynopolu i Paryżu gdzie są przełożonymi zakonów tam będących, lub też jako misionarze pracują nad urzeczywistnieniem celów wytkniętych im przez Mechitara, założyciela ich.

Wszedłszy do wnętrza tego przybytku oświaty i pobożności, którego anielski spokój przerywają tylko lekkie podmuchy wiatrów igrających pomiędzy gałęziami cyprysów, i szmer o pobliskie wybrzeże rozbijającej się fali, przechodziemy najprzód kruzgankiem otaczającym wirydarz i widzimy szerokie

wschody prowadzące na korytarze z których przez liczne okna otwiera się widok zachwycający na Lido di Malamocco graniczące z pysznymi wodami Adrjatyku, na kościółek zwany Chiesuola i wysepkę Santa Helena.

Z przedsionka dotykającego do krużgan-
ków wchodzimy do kościoła, wzniesionego w
stylu gotyckim. — W przedsionku kościelnym
znajdują się dwa pomniki, jeden z nich na
prawo będący kryje szczątki pośmiertne Kon-
stantyna Zuchola byłego Kuratora szpitala
gdy jeszcze wyspa do Mechitarzystów nie na-
leżała, pomnik ten ozdobiony jest następnym
napisem.

HOC PROBUS ET SAPIENS ORTUS DE PROLE ZUCHOLA
CLAUDITUR IN TUMULO, CUI CONSTANTINUS IN URBE
NOMEN ERAT, LAZARI CURATOR, AMATOR, ET ALMI
COMPATIENS INOPUM, DOMINE IN HONORE SUPERNI.

Pomnik na lewo będący zupełnie no-
wożytny, z marmuru białego wzniosł kawaler
Aleksander Rafaël, ormianin z Indyi, w pa-
amięć Ojca swego Edwarda Rafaël, dobrodzieja
kolegium noszącego jego imie a założonego w
Wenecyi w dawnym pałacu Zenobio, w dziel-
nicy dei Carmini. — Po obu bokach portalu

wchodowego do kościoła, widzimy napisy ormiański i łaciński przypominające: odwiedziny Piusa VII, który r. 1800 raczył swą bytnością ten kościół i klasztor zaszczycić.

Kościół na ruinach starego bo blisko sześć wieków liczącego gmachu, uzniósł Mechitar. — Sufit płaski zastąpił sklepieniem a w miejsce niezgrabnych kamiennych pilastrów, dał piękne kolumny z marmuru czerwonego. Kościół ten w obec wspaniałych kościołów S^{co}. Marka, S^{co}. Jana i Pawła, de la Salute i nagromadzonych tam arcydzieł sztuki nic zajmującego nie przedstawia, jednakowoż swą skromną powierzchownością w obec skarbów nagromadzonych w łonie królowej Adrjatyku, zachwyca przechodnia. — W kościele tym znajduje się pięć ołtarzy. — U stóp wielkiego ołtarza widzimy grób fundatora oznaczony skromną kamienną płytą z długim ormiańskim napisem. — Na prawo uwagę naszą zwraca piękna kopia Mątki Boskiej Sassoferrata, dokonana przez Jana Emira, turka który przyjął chrześcijaństwo.

Jeden z pobocznych ołtarzy zdobi obraz przedstawiający króla Tiridata pierwszego chrześcijańskiego monarchę Armenii, którego

S^{ty}. Grzegorz Illuminator ochrzczył. — W drugim ołtarzu widzimy rzeźbę marmurową przedstawiającą Chrystusa. — W trzecim ołtarzu mieści się wizerunek S^{go}. Mezrob'a, wynalazcy alfabetu ormiańskiego i tłumacza ksiąg świętych; — w czwartym pomieszczony jest S^{ty}. Jzak patriarcha Armenii, a w piątym na koniec S^{ty}. Antoni pierwotny patron Zgromadzenia i piękna Madonna. — W zakrystyi kościelnej przechowywane są kosztowne ornaty i naczynia święte. — Szaty kapłańskie fundatora i Opatów, jego następców.

Nic nie ma wspanialszego jak uroczysta msza w kościele ormiańskim, gdy Najprzewielebniejszy Opat i Arcybiskup Siuny, otoczony licznem gronem Ojców i nowiejuszów Zakonu, przyodzianych w kosztowne kapy i ornaty rozpoczyna w języku narodowym pieśnie kościelne, ułożone przez starodawnych chrześcijanskich poetów Armenii. — Wtedy zdaje się nam iż słyszemy bardów starożytnego koghtenu, wygłaszających przy towarzyszeniu pampirnu ballady święte, które jeszcze w V wieku Mojżesz z Khôren podziwiał i kilka ich ustępów, w swej historyi pomieścił. — W dniach tylko wielkich uroczy-

stości, sądzić można o wspaniałości obrzędów ormiańskich. — Arcybiskup, Diakoni i Lewici występują wtedy przyodziani w najkosztowniejsze szaty w kolorach wszelkich odcieni, obszyte jedwabiem i perłami a będące owocem pracy i darem pobożnych ormiańskich dam mieszkających w Konstantynopolu. — Ztrybulary srebrnych błyszczących jak gwiazdy, zwieszających się u rąk młodych lewitów na długich srebrnych łańcuchach, wznoszą się obłoki wonnych kadzideł które w czasie nabożeństwa arcybiskupa przyodzianego w swą dalmatykę i tiarę, otaczają, i presbyterjum od reszty kościoła przejrzystą franką oddzielają. — W chwili dopełnienia bezkrwawej ofiary, franka kosztowna zasłania sanktuarium. — Mechitarzyści oile to możebnem było zachowali rytuał narodowy. — Spiewy religijne ormianów są monotonne, tak jak wszystkich wschodnich narodów, i na razie dziwne wrażenie sprawiają na słuchaczach. Zakonnicy S^{go}. Łazarza, każdodziennie trzykrotnie zgromadzają się wkościele na wspólną modlitwę; rano o piątej w południe, i o trzeciej popołudniu. — Mechitarzyści obsługują także mały kościółek w Wenecyi, nazwany kaplicą S^{go}. Krzyża,

wzniesioną kosztem ormian, przez sławnego architekta Sansovino.

Wyszedszy z kościoła wchodzimy do refektarza klasztornego; wielka ta sala ozdobiona jest pięknym obrazem wieczerzy Pańskiej, pędzla Novelli'ego Wenecyanina którego obraz S^{go}. Antoniego znajduje się w kościele; w refektarzu tym zakonnicy zgromadzają się na wspólne śniadania i obiady.

Najbardziej zajmującą częścią tego klasztoru jest biblioteka do której idzie się po wschodach tuż obok refektarza będących. — Przedsiónek sali bibliotecznej, oświetlony jednym oknem, przez które rozciąga się widok na ogród klasztorny i część Lido z morzem w głębi szumiącym, służy za małe muzeum rozmaitych starożytności. — W szafie tu pomieszczonej widzimy zabytki archeologiczne Armenii jako też i innych krajów, piękną rzeźbą na kamieniu twardym przedstawiającą Matkę Bożką z dzieciątkiem Jezus i mającą na odwrotnej stronie napis ormiański Aleksandra rzeźbiarza; dalej piękny kubek srebrny pozłacany z napisem ormiańskim poświadczającym iż na użytek pewnego Lazara był robiony, nakoniec na stosownych podsta-

wach widzimy tu rozłożoną starożytną zbroję dla rycerza i jego konia znaną w okolicy Erzerum. — Tuż obok, w obszernej sali na lewo od przedsionka, mieści się pyszna biblioteka licząca przeszło 30,000 tomów dzieł drukowanych. Salę tę oświetlają obszerne okna dające widok na ogród. — Sufit zdobią medaliony przedstawiające męczeństwo S^{ci} Katarzyny i sławnych Ojców kościoła rzymskiego i ormiańskiego. — Księgi wszystkie pomieszczone są w pięknie rzeźbionych szafach i gablotkach, dzieła tu przechowywane przeważnie są treści religijnej, naukowej i literackiej, są tu wydawnictwa bardzo rzadkie wysoką cenę posiadające, a godne zdobić gabinet bibliofila. — W pośrodku tej sali widzimy gablotkę z numizmatami ormiańskimi starożytnymi, między którymi na szczególną uwagę zasługują medale ormiańskie.

Wgłębi na pięknej podstawie pomieszczone jest popiersie założyciela Mechitara wykonane w 1833 r w Rzymie z białego marmuru przez Kawalera Fabris, ucznia Canovy. — W pobliżu tego popiersia na piedestale z marmuru stoi bardzo piękny alabastrowy posążek Papieża Grzegorza XVI, prawdziwe to arcy-

dzieło sztuki rzeźbiarskiej, jest darem tegoż Papieża który Mechitarzystów w swej wysokiej łaskawości zaszczycił tytułem „przyjaciół”. — W jednej z gablotek umieszczonej wrogu sali znajduje się papirus birmański na obie strony zapisany dany klasztorowi przez M. Lazarowicza bogatego ormianina z Indyi. Naprzeciw tego papirusu pomieszczony jest bardzo ostry teleskop. — Najciekawszym jednak ze wszystkich przedmiotów w muzeum będących jest niewątpliwie, cedrowa skrzynia w której mieści się mumia egipska; jest to dar sławnego Boghos-Beja, ministra Mechmeda Ali który tak dzielnie wspierał Wice Króla Egiptu w zamiarach cywilizacyjnych ¹.

¹ Mumia o której mowa pokryta jest perlami i zwojami napisów i liczy lat 3000. — Oprócz tego jest tu i stół przy którym Lord Byron od Ojca Aucher'a uczył się po ormiańsku, dalej jest tu prawie 1000 lat liczący manuskrypt Ewangelii Śej. który należał do ormiańskiej Królowej Melke. Portret Ojca Aucher'a dar księcia Brunszwickiego, oraz wiele innych bardzo zajmujących przedmiotów.

(przyp. tłumacza)

Nad drzwiami wschodowemi do biblioteki widzimy piękny obraz morski, wykonany przez ormianina Jana Aiwazowskiego, poddanego Moskiewskiego, kawalera orderu S^{ej}. Anny i francuzkiej Legii Honorowej, jednego z najcelniejszych malarzy Petersburgskiej szkoły.

W bocznej sali na prawo od przedsionka pomieszczone są cenne manuskrypta w ilości 200 tomów i one to stanowią najcenniejszy skarb zakonu. — Ten zbiór manuskryptów pisanych w języku ormiańskim nietylko że jest najbogatszy w całej Europie lecz nadto o wiele wyżej stoi od takowegoż w Eczmiadynie w Wielkiej Armenii. — Manuskrypta wszystkie oprawne, przechowane są w szafach oszklonych, i wiele z tych manuskryptów sięga bardzo odległej starożytności; jedne są pisane na pargaminie i ozdobione pysznymi miniaturami zachwycającymi artystów i malarzy, inne zaś są pisane na papierze pismem bardzo ozdobnem. Katalog krytycznie obrobiony przez Ojców zakonu stanowi jeden tom manuskryptu in folio.

W innej znowu sali, Mechitarzyści zgromadzili wszystkie dzieła dotyczące Armenii,

wydane bądź za granicą, bądź w własnej drukarni. — Nad drzwiami wschodowemi do tej sali zamieszczony jest portret Cesarza Napoleona III dany Mechitarzystom przez rząd francuzki, jako dowód czci dla narodu ormiańskiego z powodu użytecznych prac dokonywanych przez Zgromadzenie. — Na uwagę zasługuje tu także drukarnia zakonu, mieszcząca się tuż obok wejścia do klasztoru. Tu pod nadzorem jednego z Ojców Mechitarzystów pracują Włosi zecerzy. Od czasów Mechitara aż po czasy obecne, drukarnia S^{go}. Łazarza, wydała znaczną liczbę dzieł, które rok rocznie rozsyłane są do Turcyi, Rossyi, Persyi, a nawet i do Indyi. — Za reprodukcyę swe, drukarnia S^{go}. Łazarza na wystawach powszechnych w Paryżu r. 1855 i 1867 w Florencyi 1861 i w Londynie 1862 otrzymała medale pierwszej klasy. — Z drukarni tej wyszły: sławna Biblia Mechitara, dzieła uczonych Mechitarzystów, tłumaczenia ormiańskie klasyków greckich, łacińskich, francuzkich, i włoskich, dzieła Euzebiusza, i Filona żyda, których teksta oryginalne, bezpowrotnie zaginęły i są tylko jedynie w edycyi ormiańskiej znane. — W spomnieliśmy wyżej iż w epoce

wojen Bonapartego we Włoszech Mechitarzyści założyli czyli ukonstytuowali się tutaj w narodową Akademię nauk; otóż na członków tej Akademii, wybierani są tylko uczeni Mechitarzyści. — Zadaniem tej Akademii jest opracowanie dzieł, każdorocznie z pod tłoczni S^{go}. Łazarza wychodzących i utworzenie słownika ormiańskiego na wzór tegoż akademii francuzkiej. — Miesięc wychodzące czasopismo ormiańskie: « P a s m a v e b » treści polihistorycznej, pomieszcza naukowe prace akademiczne i spostrzeżenia uczonych zgromadzenia OO. Mechitarzystów; w gronie członków akademii ormiańskiej nauk znajdują się cudzoziemcy, oddający się studiom literatury ormiańskiej jako to: pp. Brosset, Reinaud, Petermann, członkami tejże akademii byli także Lord Byron¹, i Silwester de Sacy.

¹ Grzegorz Byron: Gordon syn kapitana Gwardyi John'a Byron i Katarzyny Gordon z Gight urodził się 22 Stycznia 1788 w Londynie, umarł w Misolunghi w Grecyi dnia 19 Kwietnia 1824 r.

(przyp. tłumacza)

Do nowicjatu zakonnego przyjmują się młodzi ludzie wszystkich krajów, gdzie tylko znajdują się ormianie, i każdorocznie Zgromadzenie udziela młodym ojcom po przyjęciu sukienki zakonnej i święceń kapłańskich tytuł doktorów (vartabed).

Uczniowie są podzieleni na trzy klasy: w pierwszej znajdują się dzieci do lat siedemnastu, uczą ich tam zasad moralności i miłości bliźniego, języków europejskich, matematyki, historyi i religii. — W klasie drugiej czyli tak nazwanym nowicyacie znajdują się młodzi ludzie którzy pragną wstąpić do zakonu, i w celu tym kształcą się oni dalej w naukach, których początki pobierali w pierwszej klasie, a nadto uczą się retoryki łaciny i nauk ścisłych. — Nakoniec w klasie trzeciej, nowicyusze uczą się filozofii, teologii, języka greckiego, języków wschodnich i. t. d.

Po zdaniu ostatecznego egzaminu ze wszystkich trzech kursów, nowicyusze czyli teraz już nazwani professi, są wyświęceni na kapłanów i otrzymują tytuł Ojców. — Wtedy Opat porucza im jakie zajęcie, — jako to dozór nad folwarkiem i gospodarstwem domowem, nad ogrodem, nad utrzymaniem po-

rządu w klasztorze. — Do robót podrzędnych są przeznaczeni laicy zakonni i parobcy. — Po kilkoletnim pobycie w klasztorze Ojcowie są wysyłani na misyje, a przed wydaleniem się ich z klasztoru, Opat nadaje im tytuł doktorów (Vartabed).

Każdy z członków Zgromadzenia ma swą oddzielną celę, a Opat zamieszkujący w klasztorze zajmuje skromne mieszkanie składające się z celi, oratorium i sali audiencyonalnej, gdzie dostojnych podróżnych przyjmuje. Opuszczając to miejsce, niezapomnijmy zwiedzić ogród przetrzynięty licznymi aleami z krzewów winnych i oleandrów. — W jednym zakątku rośnie piękny cienisty krzew winny, z owocu którego wyrabiają białe wino do użytku kościelnego i noszące nazwę biblijną „wina z Ararat”.

Tuż w pobliżu tego miejsca, wznosi się wysoki maszt na którym w dni uroczyste powiewa bandera ottomańska, dar Sułtana Abdul-Medszydje. — Ogród cały prześlicznie jest utrzymany, pełen kwiecia i woni, a gdzie tylko wzrok nasz zwrócimy przed nami rozwija się wspaniałe panorama: wniebieskiej oddali widać z szczytami połoconemi pro-

mieńmi słońca i pokryte śniegiem, Alpy juljańskie, bliżej czerwona Wenecyja z swemi dzwonicami i srebrzystemi kopułami, pałacami marmurowemi i symbolicznemi kolumnami, nakoniec lazurowe morze po którego powierzchni szybko jak ptaki przesuwa się czarne gondole.

Na prawo Lido di Malamocco którego zielone ogrody, odbijają się czarodziejsko w głębinach Adrjatyku, dalej małe wysepki kąpiące się w lagunach które ciągną się w daleką przestrzeń. — Morze szumi i z hukiem rozbija swe pieniste bałwany o mury przystani, — owe sławne Murazzi, po za którymi w głębi na równi z horyzontem widać szybko przesuwa się żaglowce i parowce, u zdążające do portu ochronnego przed nadciągającą burzą. — Odległy szum i ryk bałwanów morskich w połączeniu z melancholijnym dźwiękiem w oddali jęczących dzwonów i zharmonijnemi tonami nabożnej, pieśni dola-tającej z kościoła, wywiera niczem opisać się nie dające wrażenie na zwiedzającym te miejsce.

Na jednym z krańców wyspy S^{go}. Łazarza wznosi się obora pięknej struktury, w

której tłuste krowy, przeżuwiają trawę przywożoną na barkach z Lido. Przed tą oborą wśród pięknej zagrody otoczona krzakami róż i nisko strzyżonych bukszpanów, znajduje się studnia artezyjska dostarczająca świeżej i dobrej wody. Tuż za prezbyterium kościoła, rośnie kilka pięknych i wyniosłych cyprysów, ocieniających skromne mogiły biednych pielgrzymów ze wschodu, którzy pragnęli spocząć pod cieniem krzaku winnego z Ararat, przypominającego im daleką ich ojczyznę.

Nim opuścimy gościnne progi klasztoru, zajrzyjmy jeszcze do księgarni mieszczącej się tuż naprzeciw drukarni. — Tam nagromadzone są wszystkie wydawnictwa zgromadzenia. — Ujrzymy tam małą książeczkę drukowaną w przeszło trzydziestu językach, zawierającą modlitwy S^{go}. Nereusza (Sct. Nerses). Tutaj uprzejmy przewodnik podaje zwiedzającym do podpisu księgę pamiętniczą. W księdze tej nadzwyczaj zajmującej, z powodu nagromadzonych tu autografów, — czytamy podpisy różnych Cesarzy, Królów i innych dostojnych osób. — Na każdej karcie, pomieszczone jest jakieś zdanie, wiersz i tym

podobne. — Poczawszy od najskromniejszego gościa, każdy zostawił tu jakąś myśl, jakieś zdanie. — Lord Byron był pierwszym który ten pamiętnik rozpoczął, ponim idą Cesarze i Cesarzowe Austri, Księżęta z zachodu, Generałowie których imię całą Europę rozgłosem swoim napełniało, sławni autorowie których wytworne pióro piękną Wenecyję z jej czarodziejskimi pałacami i tajemniczemi gondolami opiewało. W czasie skwar nego lata większa część Ojców zgromadzenia przebywa na stałym lądzie. — Jedni jako misjonarze są w Konstantynopolu, w Azji lub też we Francyi, gdzie w Paryżu mają swe kolegium ormiańskie, inni zaś odpoczywają po całorocznych trudach w Fiesso blisko Paduy. Obydwa kolegia OO. Mechitarzystów w Wenecyi i Paryżu, powstały z ofiar prywatnych. — Dwaj bogaci Ormianie z Madras, przekazali Ojcom S^{go}. Łazarza znaczne summy z obowiązkiem ażeby dochody z tychże summ, obracane były na kształcenie współwyznawców. — Korzystając z tego i w myśl ofiarodawców r. 1836 w pałacu Pesaro na przeciw pałacu księżnej Berry (dziś Vendramin-Calergi) w Wenecyi, założono kolegium

ormiańskie, które później przeniesione zostało do pałacu Zenobio; kolegium te nosi imię fundatora „Rafaël”. — Czterdziestu uczni pod kierunkiem kilku OO. Mechitarzystów pobiera tu najzupełniejsze wykształcenie. — Wr. 1834 w Padui założone zostało pierwsze kolegium które r. 1846 przeniesiono do Paryża gdzie i obecnie się znajduje pomieszczone w wspaniałym pałacu wzniesionym dla księżnej de Bourbon, kolegium to nosi nazwę „Samuel-Murrad” i tu sześćdziesięciu uczni pobiera wychowanie pod kierunkiem Ojców S^{go}. Łazarza i profesorów francuzkich. — Oba te kolegia wydały już znakomitych ludzi, a tak w Turcyi jako też i w Persyi ormianie którzy w tych kolegiach nauki pobierali, zajmują wysokie wojskowe, cywilne, i finansowe stanowiska.

W następnej części powiemy stów pare o geografii, historyi i literaturze ormiańskiej której to ostatniej odrodzenie się jest prawdziwą zasługą OO. Mechitarzystów, nakoniec powiemy także stów pare o uczonych Armenistach i podróżach odbywanych w czasach ostatnich po Azyi w sercu krajów posiadanych niegdyś przez ormian, a gdzie dziś

jeszcze wielkie przestrzenie kraju przez tychże są zamieszkałe ¹.

1 Część trzecia niniejszego dziełka zawiera streszczoną historję Ormian zamieszkujących Polskę, Arcybiskupstwa Lwowskiego i krótkie życiorysy sławnych ormian w Polsce. — Część ta stanowi uzupełnienie niniejszego tłumaczenia.

(przyp. tłumacza.)

CZEŚĆ DRUGA.

HISTORJA ARMENII I LITERATURY ORMIAŃSKIEJ OD
NAJSTAROŻYTNIJSZYCH AŻ DO NASZYCH CZASÓW.

I.

Rozległa przestrzeń ziemi zajmująca kraje od południa gór Kaukazkich aż do Mezopotamii i od Eufratu aż do morza Kaspijskiego, zwie się Wielką Armenią. — Środek tego rozległego kraju stanowi góra Ararat, na szczycie której twierdzi pismo Święte, arka Noego po potopie zatrzymała się.

Wokół tej krainy rozsiadły się Mingrelia, Imeret, Guria, Georgia, Kakhet, Szyrwan, Ghilan, Adherbeidżan i Kurdystan. — Mała Armenia wsunięta w Mniejszą Azyję

jak półwysep jaki, najwęższą częścią swoją łączy się z Armenią Wielką, i rozciąga się od gór Armeńskich aż do Ponteuxinu ku Trebizondowi; na wschód graniczy z Wielką Armenią, na zachód z Kapadocyą, Cylicją i Syryją.

Cylicja, która przez trzy wieki była siedzibą królestwa Armeńskiego, od małej Armenii oddzielona jest łańcuchem gór Turus. — Prowincya ta ze wszech stron otoczona jest górami, z wyjątkiem strony południowej gdzie graniczy z morzem śródziemnym. --

Geografowie armeńscy, dzielą Armenię wielką na piętnaście prowincyi, które znowu dzielą się na kantony i dystrykta. — Prowincye składające Wielką Armenię są następujące: Górna Armenia, Daik, Kukark, Udi, Czwarta Armenia, Duruperan, Arat, Vasburagan, Siuna, Artzakh, Païdagaran, Agdznik, Mogk, Gordzaik, i Perso-Armenia. — Prowincye należące do mniejszej Armenii są: pierwsza, druga, i trzecia Armenia i były pod zwierzchnictwem Grecyi.

Rzeczywisty podział od powyższego jest zupełnie inny. — Turcy posiadają całą mniejszą Armenię i kraje położone na zachód

od Eufratu, jako też i te na południe od gór Georgijskich i Mezopotamskich. Posiadłości te przez Turków podzielone zostały na paszalikaty — których stolicami są Erzerum, Kars, Bajazed, Van i Diarbekir. — Moskwa która w wieku minionym, a nawet jeszcze i w bieżącym na Persach zdobyła znaczną część Wielkiej Armenii, położoną między Gur (Cyrus) i Arax, posiada miasta Erywan, Nāhiczewan, Asdabad, Szaki, Schirwan, Szamakhi, Berde, i klasztor Eczmiadzin. — Nadto Moskwa zdobyła jeszcze kraje położone na południe od Araratu, mianowicie część Vashburaghanu i ziemie położone od Araxu aż do morza Kaspijskiego. — Tak więc Persom którzy przed wiekiem posiadali większą część Armenii, nie pozostało więcej jak tylko kraj między posiadłościami Tureckimi, górami Kurdystanu i jeziorem Urmiak. —

Znaczniejsze miasta starożytnej Armenii, które aż po nasze czasy przetrwały, lub też których tylko ruiny miejsce ich istnienia wskazują są następujące: Theodosiopolis, (Garin, dziś zwane Erzerum) Ani, starożytna stolica Bagratydów, ruiny tego miasta są prawdziwym podziwem podróżnych. — Va-

gharszabad na ruinach którego wznosi się klasztor Eczmiadzin, Van, Urha czyli Edessa, stolica Abgaru, Medzpina czyli Nisibe, i nakoniec Erywan.

Tradycyje przechowane w starożytnych księgach narodowych historyków, uczą nas że mocarstwo na przestrzeni krajów przez Europejczyków nazwane Armenią, a przez krajowców Hajasdanem czyli Haik, było założone przez patryarchę Haïg'a syna Thorgoma wnuka Thisas'a, prawnuka Gomer'a praprawnuka Jafeta, a prapraprawnuka Noego. — Haïg przybył z Babilonii z gromadką ludzi i osiadł w okolicy Araratu, gdzie ludność miejscową pod swą władzę podbił. — Niebawem zwyciężywszy Bel'a, Nemroda ksiąg świętych, powiększył on posiadłości swoje. — Pierwsi następcy Haïg'a zaokrąglali granice państwa Haïgowego aż do chwili w której Armenia Assyryjczykom uległa. — Tak więc wolne te państwo stało się podwładne Niniwie aż do Baruira, który podniósł sztandar rewolucyi przeciw uzurpatorom i niezawistym ogłosił się monarchą. — Jeden z następców Baruira, Tigran, którego Armeńczycy Dikran nazywają, wysoko podniósł nazwisko Armenii lecz

niebawem królestwo które blisko lat 2000 istnienia swego liczyło, musiało upaść pod ciężkimi razami zdobywcy, jednego z wodzów Aleksandra Wielkiego. — Armenia rządzona przez słabego i niedołęznego księcia wobec potęgi zwycięzcy Macedońskiego, musiała uleść następnie zaś po podziale państwa Aleksandrowego, dostała się w ręce Seleucydów którzy nią zarządzili aż do chwili w której Partowie armje Syryjskie pobili i znaczną większością posiadłości Seleucydów zawładnęli. — Królowie Greccy posiadali Armenię przez lat sto ośmdziesiąt. —

Jeden z następców Arsaka który teżsame co i protoplasta dynastji Partów nosił imię, darował Armenię bratu swemu Walarsakowi czyli też Vagharszagowi, i nadał mu godność i tytuł króla. — Książę Parteński który myślą i czynami zrosł się z swą nową ojczyzną, okrył ją chwałą na polach bitew i użyczył krajowi swobodnego używania owoców pokoju. — Walarsak był założycielem dynastji Arsacidów Armenńskich, która istniejąc przez kilka wieków na koniec Persom i Rzymianom uleść musiała. — Pierwsze boje które Ormianie z Rzymianami staczali były dla nich

zwycięzkie i wtedy po raz pierwszy widziano orły rzymskie, z palmami zwycięstwa wydartymi przez Azyatów, ustępujące z placu boju. — Tygran II tak chwalebnie noszący tytuł króla królów, który czas krótki na tronie Seleucydów zasiadał był na chwałę narodu swego zwycięzcą rzymskich legionów; — pomimo tego jednak, o lat kilka później Antoniusz zdołał pomścić klęski poniesione przez Gabiniusa, Crassusa, Silona, i Wentidiusa, a Armenia pomimo ogromnych wysiłków, i bohaterkiej waleczności, uległa tryumwirowi który ją podbił.

W tym czasie nowa era dla ludów świata całego rozpoczynała się: Narodzenie się Chrystusa i nauki jego rozszerzane po całej Azji zmieniły niebawem postać starego pogańskiego świata. — Gałęź dynastji Arsacydów która siedzibę królestwa Armenii do Edesse (Urha) przeniosła, była pod tę porę przez króla Abgara przedstawiana. Historycy Armenścy twierdzą jakoby monarcha ten był pierwszym który przyjął chrzest S.^{ty} a z nim i wiarę Chrześcijańską. Kiedy gałęź ta Arsacydów w Oschoenie rozrastała się, i dynastja główna pomimo wojen i nieszczęść jakie ją dotyka-

ły, zdołała się utrzymać w Armenii. — Jeden z królów tej dynastyi Tiridat czyli Dertad, syn Chesroes'a (Khosrow) podniosłszy chwałę Armenii do szczytu, przyjął Chrześcijaństwo z rąk S.^{go} Grzegorza Illuminatora patriarchy Georgii, którego był poprzednio przesładowcą.

Przez pewien przeciąg czasu Armenia zachowała pewną przewagę w Azji i nowa wiara zaczęła rozkwitać z całą swą siłą, a królowie i panowie, patryarcha i duchowieństwo pracowali gorliwie nad utwale- niem nowego kościoła, a duchowieństwo ota- czające katedrę S.^{go} Grzegorza rozgłaszało prawdę ewangelii pomiędzy ludem oddającym się bałwochwalstwu: błędom monodeizmu i mazdeizmu! Armenia wzrastała i wielmoż- niła pod rządami następców Tiridata, i S.^{go} Grzegorza, gdy oto Persowie przeciw chrześ- cijanom wydali prawo Zoroastra! — Diran król Armenii za słaby aby mógł oprzeć się Persom, zgodził się płacić haracz jaki od niego wymagali, a nawet co więcej, przyjął bałwochwalstwo i posąg Juljusza postawił w kościele. Arsak II syn Dirana widział po- tęgę Sassanidów wzrastającą i zwyciężającą

wojska Armeńskie. — Potomkowie zaś jego wassale Persyi tak jak i on, wymarli. Królestwo Armeńskie podzielone najpierw między Sassanidów i Rzymian, wykreślone zostało z pomiędzy istniejących narodów, a cudzoziemcy zarządzili Armenią, w imie króla Perskiego i Imperatora Wschodu.

Gdyby nie wszechmagąca Opatrzność która udzieliła Chrześcijanom pomocy i ormianom podała sposób ratunku, to i wątpliwości nie ulega iż naród Armeński na wieki byłby był zaginął. — Ubogi ksiądz nazwiskiem *M e z r o b* uczeń S.^{go} Nazareusza w o-
nym czasie żyjący, ułożył alfabet armeński, który dotąd przez ormian jest używany. — Otóż temu wynalazkowi ród *Haïga* zawdzięcza swą istność aż po nasze czasy, — zawdzięcza utrwalenie swego języka, literatury i religii, która główną i niezachwianą jest podstawą bytu narodowego. —

Gdy Persi zniszczyli Armenię i obalili dynastję Arzacydów, która monarchję Armeńską przez przeszło pięć wieków dzierżyła w swej mocy; ujrzano Ormian usiłujących kilkakrotnie zruć z siebie gniojące ich jarzmo cudzoziemców, którzy głównie starali się

wynarodowić ich przez zmuszenie Ormian do przyjęcia praw Zoroastra i czei ognia. — Kilka krwawych powstań Armenii miało te następstwa iż prześladowcy Armenii, zaprzestali chwilowo ją gnębić, a nawet sprawiły i to, że Armeńczycy pod wodzą Vartan'a z Marnigonii odbudowali potęgę narodową i utrwalili zachwiany już chrześcianizm. — Lecz heroiczne te wysiłki trwały tylko krótką chwilę i Armenia na nowo popadła w straszliwe jarzmo. — Marzbanie perscy, przelewali krew chrześcijańską całemi rzekami w owe dni smutku i rozpacz; i tylko palma męczeńska była jedyną nagrodą dzielnych bohaterów, którzy tak na polach bitew, joko też na progach kościołów swoich, z rąk wrogów i dzikich prześladowców śmierć odbierali!¹

Tymczasem bizantyjscy Grecy, postanowili pospieszyć na pomoc upadającej Arme-

1 Jak uderzające podobieństwo zachodzi między losami Armenii a temż Polski! — Tam Persi tu Moskale! Tam wynaradawiają za pomocą religii i prawa, tu również, kontrybucjami, knutem, wiecznym więzieniem, Sybirem, a nawet i śmiercią zmuszają do przyjęcia prawosławia, narzucają prawa weale niezgo-

nii. — Justynian i jego następcy, podjęli nawet kilkakrotnie wojnę przeciw Persom, i niewątpliwie, że byliby byli odbudowali królestwo armeńskie, gdyby nie nowy wróg, daleko straszniejszy, niż Macedończycy, Rzymianie i Persi który pojawił się i Armenię jeszcze straszliwszym jarzmem niż dotąd obciążył. — Byli to Arabi którzy zapragnęli zdobyć świat cały i zmusić wszystkie ludy do przyjęcia Mahometanizmu, w imie którego walkę rozpoczęli.

dne z naturą narodu, zwyczajami i obyczajami jego, w szkołach urzędach nawet i kościele zaprowadzają nienawistny język moskiewski. — Tam kilkakrotnie podnoszą rewolucyję przeciw najeźdcom i tu również dzieje się toż samo, tam każda rewolucya wywołuje zwolnienie ucisku, tu przeciwnie, powiększa go tylko. Armenia przez sąsiadów została rozebraną, pokawałkowaną, toż samo stało się i z Polską. Armenia walczyła z wrogami długie lata, i zachowała swój język i religiję. Polska walczy z wrogiem swoim dopiero wiek jeden, lecz i ona z pomocą Boga nie ulegnie, lecz uchroni swą religiję, swą narodowość, i swój język od zagłady! O Armenio! Siostrzyco boleści, wzorze wytrwałości i miłości kraju Ojczystego, bądź pozdrowiona!

(przyp. tłumacza)

Do chwili w której Ostyganie, następcy perskich Marzbanów i Kuropalatów bizantyjskich, przestali rządzić częścią Armenii będącą prowincją państwa kalifów, kraj ten przez ciąg blisko pięciu wieków był podległy sąsiednim monarchom lub też ulegał jarzmu niewiernych. W IX wieku Kalifi, z starożytnej monarchii Arzacyów utworzyli królestwo Armeńskie, i rządy nad tymże oddali Aszotowi księciu Armeńskiemu z rodu Bagratydów. — Stolicą tego nowego królestwa, było miasto Ani, gdzie przez dwa wieki blisko dynastyja Aszota na tronie zasiadała, a w końcu przez Greków z Konstantynopola obaloną została. — Pod pozorem ustąpienia pewnego terytorium, Kakig ostatni panujący z dynastyi Aszot'a, darował Rzymianom swe posiadłości, którzy go niebawem, podstępnie zamordować kazali¹.

¹ Podobnie także i Stanisław August Ponia-towski ostatni Król Polski trzy razy pozwolił dzielić Polskę, aż nakoniec sam oddał się w ręce Moskwy, sprzedawszy jej królestwo i Ojczyznę swoją. Umarł też w Petesburgu niebawem, wątpić należy jakoby śmiercią naturalną.

Armenia na nowo uciemieżona, popadła w anarchię, a mieszkańcy jęcząc w straszliwej niewoli i ucisku, oczekiwali z upragnieniem chwili w której będą mogli zrzucić z siebie gniotące jarzmo, lub też będą zmuszeni szukać sobie innej ojczyzny, daleko od ziemi na której zrodzeni byli. — W chwili w której Armeńska migracja w kierunku ku Taurusowi i ku równinom Cylicyi skierowała się, w Europie rozpoczął się także ruch nadzwyczajny wywołany pragnieniem wydarcia z rąk niewiernych Grobu Chrystusowego. — Wnet też i cała Europa prawie, ujęła za broń i ujrzano tłumy krzyżowców dążących na wschód, celem zdobycia Ziemi świętej.

Ormianie zajmowali już od pewnego czasu całą Cylicyję, gdy przednie straże krzyżowców ukazały się w Azji mniejszej, kierując swe kroki ku Syrii. — Ormianie zorganizowani w państwo niepodległe, rządzeni byli przez jednego z książąt ich narodu, z tych pierwszy Rupen dał początek dynastji Rupenidów która w czasie wojen krzyżowych rządziła Cylicyją. Dzięki poparciu jakie krzyżacy u Ormian znaleźli, oraz dzięki czynnej pomocy udzielonej im przez książąt Armen-

skch, krzyżacy bez wielkich trudów stanęli pod murami Antiochii. — W nadgrodeę za pomoc udzieloną krzyżakom, Leon książę Armeński podniesiony został do godności królewskiej, a tytuł i godność króla Armenii jemu i jego następcom nadany został przez stolicę Apostolską i Cesarza Niemieckiego.

Ze zmniejszeniem się zapału wojennego krzyżowców, Ormianie pozbawieni zostali pomocy zachodu i nie mogli długo opierać się potężnym siłom Muzułmanów. — Ostatni monarchowie Armeńscy, potomkowie rodziny francuzkiej de Lusignan, pozbawieni zostali tronu Armeńskiego, i ostatni król Armeński Leon VI de Lusignan był najprzód niewolnikiem Mameluków w Egipcie, a następnie zamieszkawszy we Francyi, r. 1392 na wygnaniu życie zakończył. — Od tej chwili Armenia więcej nie powstała, i starożytna Monarchia założona przez Haïg'a stała się dzierżawą Muzułmanów; od wieku zaś jednego, Moskwa zdobywszy na tychże znaczną część Armenii dzierży ją pod swoim panowaniem zacierając stopniowo wszelkie ślady na rodowości Ormiańskiej.

II.

Z starożytnej Armenskiej literatury, przechowały się tylko urywki mało znaczące, pierwszych Armenskich chrześcijańskich pisarzy. — Nazwiska starożytnych Bardów Armenii, również zaginęły. — Tradycja przekazuje nam tylko że literatura Armeńska o wiele wcześniej przed naszą erą była w bardzo kwitnącym stanie, a nawet w dziełach pisarzy Armeńskich, z pierwszego wieku znajdujemy nazwiska starożytnych autorów, jako przedstawicieli Armeńskiej archaicznej literatury. — Jednak osoby, którym przypisują pierwsze kroniki armeńskie, dziś już zatracone, są prędzej cudzoziemcami, persami, syryjczykami lub grekami, jak to zdradza brzmienie ich nazwisk n. p. Mar-Aspas, Cattina, Olympius, Ardites i Khorobut¹.

¹ Dziwne podobieństwo do brzmienia przydomku książąt Wiśniowieckich: „Korybut”, z których jeden: Michał Korybut Wiśniowiecki był Królem Polskim.

(przyp. tłumacza.)

Dzieła Armeńskie ktore są znane i które są tworamii pierwszych pisarzy, nie sięgają dalszej starożytności jak tylko IV wieku naszej ery. — Pisarzami owej ery są S.^y Grzegorz Illuminator, pierwszy patryarcha Armenii który wielką ilość homilii, hymnów i modlitw włączonych do rytuału kościoła ormiańskiego, napisał. Agathany, sekretarz króla Tiridata, grek z pochodzenia, który w swym narodowym języku napisał historyję Tiridata i S.^{go} Grzegorza, tekst tej historyi z dopiskami armeńskimi później już poczynionemi, dotrwał aż do czasów obecnych. — Dzieło te już kilkakrotnych doczekało się wydawnictw¹ jako też i tłumaczenia włoskiego które jest wysoko cenione.

S.^y Jakób z Nisiby² autor homilii dogmatycznych i moralnych.

Zenob de Klag³ historyk prowincyi Daron.

1 Konstantynopol 1719 i 1824. Wenecyja 1833 i 1862 tłumaczenie Włoskie Wenecyja 1843.

2 Rzym. tekst armeński z tłumacz. łacińsk. 1756. Wenecyja 1765. Konstantynopol sam tekst, 1824.

3 Konstantynopol 1719. Wenecyja 1832.

S. Nereusz wielki, autor kilku dzieł treści ascetycznej.

Faustus z Bizancyi¹ który historję Agatanga aż do r. 390 w dalszym ciągu prowadził.

S.^y Izaak wielki, patriarcha armenii, z całą zręcznością i prawdą, tłumaczył stary testament wedle tłumaczenia Septantów.

Mezrob nazwany Machdoz, któremu nie mówiąc już o wynalezieniu alfabetu, ormianie zawdzięczają tłumaczenie Nowego Testamentu podług greckiego i Eukologią armeńską². Żył on w końcu IV wieku.

Izaak i Mezrob byli pierwsi którzy brewiarz Armeński uporządkowali, i ułożyli zbiór hymnów, rytuał, kalendarz, i liturgię.

Wiek piąty dla armeńskiej literatury był wiekiem złotym, i wtedy to Mezrob, przez Boga natchniony wymyślił trzydzieście i ośm znaków pisarskich, tworzących alfabet armenski (po armeńsku pisze się od strony

1 Konstantynopol 1730. Wenecyja 1832.

2 Wenecyja 1837.

lewej ku prawej). — Wszystko co poprzednio było napisane znakami Syryjskiemi, greckie-
mi, lub perskiemi, po dokonanyin wynalazku
przez Mezrob'a, przepisywać poczęto znaka-
mi nowemi, z pomocą których przełożono
także na Armeńskie wszystkie księgi Święte.
W całym kraju w ciągu tego wieku po-
częły powstawać szkoły i wykładano w nich
nauki Rzymskie, Atenskie, i Aleksandryj-
skie; Vramsza buk król Armenski, ogólny
zapał do nauk, gorliwie popierał i słusznie
nazwać go można Mecenasem i protektorem
nauki. Wiek V wydał między wielu innymi i
następných sławnych Ormian:

Eznig którego najcelniejszym i naj-
bardziej zajmującym dziełem pod względem
znajomości starożytnych obyczajów religijnych
jest: Odpowiedź dana poganom Persom, czci-
cielom ognia, filozofom greckim, Marcionitom
i Manicheom ¹.

Mojżesz z Khoren ojciec history-
ków Armenskich, Autor historyi Armenii ² od

1 Wenecyja 1824 i 1849 tłumacz fran. w Paryżu
1853.

2 Amsterdam 1695 Londyn tekst i tłum. łacińsk.
1736, Wenecyja sam tekst 1827. tekst i tłum. fran.
1841, tłum. Włoskie bez teks. 1841 i 1849.

początku świata aż do zburzenia Archagunów. — Historyja ta o tyle jest ważniejszą od innych że znajdujemy w niej nader ciekawe wskazówki dotyczące historii ogólnej Assyryjczyków, Persów, Rzymian, i Greków, wschodniego Cesarstwa. — Mojżesz z Khoren ułożył także gramatykę. Studium retoryczne¹ zawierające jedyny znany ułamek tragedyi Peliadesa Eurypida. Traktat o geografii, Homilie i Hymny.

M a m b r e nazwany Verzanogh (anagnosta) brat Mojżesza z Khoren, był autorem homilii² i zagubionej historyi.

D a v i d Filozof przetłumaczył pomiędzy wielu innymi dziełami filozoficznymi, także wszystkie twory filozoficzne Aristoteles³.

K u d patryarcha Armeński uczeń i współpracownik Mezrob'a.

J a n M a n t a g u n i patryarcha Armeński autor homilii i rozmaitych modlitw⁴.

1 Wenecyja 1796, dzieła kompletne 1843 i 1868.

2 Wenecyja 1833.

3 Wenecyja 1833.

4 Wenecyja 1836 i 1837.

Eliasz napisał historję Vartanów¹ wktórej obszernie i z całą godnością wytrawnego historyka mowi o prześladowaniu ormian i o walkach za wiarę przeciw Persom i Georgezykom; — również napisał on wiele dzieł ascetycznych, i pyszne homilje²

Łazarz Parbetzi³ Historyk głównie piszący o wszystkim tem, co się odnosi do wynalazku alfabetu, literatury, odmian i wykładów biblii, rozmaitych wojen Armėńczyków z Persami aż po rok 485 po Narodzeniu Chrystusa.

Udowodnioną jest rzeczą iż po latach wielkiego dostatku, następują lata nieurodzajne; tak też było i z literaturą Armeńską w VI wieku. — Zamieszki polityczne, ciągłe wojny z Persami za Tyrana Hazguerd'a, zerwały wszelkie stosunki naukowe między Armenią i Grecyją. — Wiek ten nie odznaczył się niczem więcej jak tylko utrwaleniem

1 Konstantynopol 1764. 1823. — Rossyja 1787. Wenecyja 1832 i 1842, 1841 tłum. włoskie. w Paryżu 1846 tłumacz. francuz.

2 Dzieła kompletne Wenecyja 1833 i 1859.

3 Wenecyja 1793.

kalendarza¹ postanowionem na Synodzie w Tuinie r. 552 za patryarchactw Mojżesza II z Elewardeci. — Wtym wieku żyli.

Abraham uczony Biskup który jest autorem traktatu o konsylium w Efezie s. 431.

Piotr arcybiskup Siuny, autor rozlicznych dzieł i homilii.

Abraham i Cyron patryarchowie, autorowie listów pasterskich. — W wieku następnym w literaturze armeńskiej, cierpienia narodu widocznie odzwierciedlały się i z epoki tej znamy tylko kilku pisarzy:

Gomidas patryarcha ułożył ładny hymn na cześć S.^{ty} Kryspiny².

¹ Pierwszy dzień, pierwszego roku nowej ery przypadał na dzień II. Lipca 552 r. po Narodzeniu Chrystusa. Przez usunięcie dnia przybyszowego w latach przestępnych, lata Armeńskie były jednakowe. W skutek tego od r. 552 do r. 1320 było o rok jeden mniej u Ormian w różnicy między kalendarzem rzymskim a ormiańskim. — Rok 1862 odpowiada 1312 ery Armeńskiej.

(przyp. Autora.)

² Wencyja 1842 tłumaczenie włoskie wierszem przez Carrer'a.

Jan Mamigonian autor historyi od Darona aż do r. 640¹,

Ananiasz Szyragazi autor traktatów o astronomii, wagach, miarach, matematyce, arytmetyce.

Mojżesz Galgantuasi autor historyi Albanów².

Trzech znakomitych pisarzy wiek VII uczynił go sławnym.

Jan IV Oznetzi patryarcha małej Armenii, zwany był także filozofem. — I istnieją jeszcze jego mowy, traktat wymierzony przeciw Paulistynom, tłumaczenie obrzędów kościoła armeńskiego, zbiór kanonów starych koncyliów³ i homilie.

Szczepan arcybiskup z Sunik autor znanego hymnu ó Zmartwychstaniu Chrystusa Pana, oraz tłumacz kilku greckich dzieł.

1 Konstantynopol 1819. Wenecja 1831.

2 Paryż 1857.

3 Wenecja 1807, 1826, 1834 tekst i tłumac. łac. z licznymi przypisami teologicznymi i filologicznymi.

Leon Jeretz autor krótkiej historyi o pochodzeniu Monarchii Mahometańskiej i kalifów, pisanej z wielką elegancyą i znajomością rzeczy ¹.

W IX wieku pokój jakim Armenia się cieszyła za mądrych rządów książąt rodu Pakraduni wpłynął wiele na rozwój literatury; kilku pisarzy z tej epoki uświetniają ją swemi dziełami. — My ograniczamy się na wymienieniu tylko najznakomitszych.

Zachariasz patryarcha, autor homilii, pieśni kościelnych i listów pasterskich.

Jan VI patryarcha, autor sławnej historyi armeńskiej ułożonej wedle Mojżesza z Khoren, Eliasza, Koriona, Szabu i innych pisarzy wieków minionych. Historyję tę uzupełnia kronika patryarchów Armenii, od S.^{go} Grzegorza aż do czasów autora. — Historyja ta napisana jest stylem wytwornym, czasami nawet przesadnym ².

¹ Tłumacz franc. przez M. Szahnazarian'a Paryż 1856, tekst armeński wydany przez tegoż.

² Jeruzalem 1843, tłum. franc. przez M. Saint-Martin, u Lajard'a w Paryżu 1844 r.

Tomasz Ardżruni¹ autor historyi od początków pochodzenia Noego aż do r. 936 po Chr. Specialnie poświęcona chwale Ardżrunów, mieści ona w sobie dzieje narodu i jest bardzo dokładną.

Jak poprzedni, tak i następny wiek X szczyli się wielką liczbą pisarzy, między którymi szczególnie odznaczają się.

Samuel Gamertszatzoretz i który utworzył kilka dzieł o świętach, i nabożeństwach kościelnych.

Mezrob Jeretz autor życiorysu S.^{go} Nereusza Wielkiego².

Grzegorz Naregaci³ bardzo wymowny pisarz, poeta znamienity, Pindar Armeński. Jego święte elegie w liczbie 95, są wzorem piękności stylu i wzniosłości myśli. Pomiedzy licznymi wydaniem dzieł jego najlepsze są te które dopełnił wielebny Ojciec Grzegorz Avedikan. — Oprócz dzieł powyższych znane są nadto panegiryki na cześć

1 Konstantynopol 1852.

2 Madras 1775, z historyją Orbelianów Wenecyja 1833.

3 Dzieła kompletne Wenecyja 1827, 1840 i. t. d.

krzyża S.^{go}, Najświętszej Maryi Panny, Apostołów i S.^{go} Jakóba z Nisiby, pieśni i melodyje spiewane w kościele armeńskim ¹.

Szczepan Assolik autor historii Armenii, od początków aż do r. 1004 po Ch. dzieło te wysoko jest cenione z powodu swej dokładności w datach ².

Mniej świetnie, niż wieki poprzednie wiek XI odznaczył się w literaturze armeńskiej. — Jeden z najcelniejszych pisarzy tego wieku jest:

Grzegorz Magisdros autor znacznej liczby listów rozmaitej treści, gramatyki, poematu o 1000 wierszy, utworzonego jak twierdzą w ciągu trzech dni a traktującego Nowy i stary testament, jako też tłumaczył on wiele dzieł greckich.

Piotr Kedatartz patryarcha autor hymnów na cześć męczenników i zmarłych.

Ananiasz Panahnetzi tłumacz listów S.^{go} Pawła wedle komentarzy S.^{go} Jana Chryzostoma i S.^{go} Efrema.

1 Konstantynopol 1774.

2 Paryż 1839.

Arsidages Lasdiverdetzi¹ autor historyi Armenńskiej od r. 989 aż do r. 1071, pisze w niej głównie o zniszczeniu Ani przez Alp-Arslan'a r. 1064.

Grzegorz II Vegaïasser przyjaciel męczenników, patriarchy, tłumacz dziejów męczenników z syryjskiego i greckiego.

Sisianos Doktor (Vartabed) autor homilii czyli panegiriku na cześć 40 męczenników z Sebasty. Dzieło to jest wzorem stylu i podniosłości ducha.

Wiek XII niewątpliwie słusznie po wieku V uważany w dziejach literatury armenńskiej, wydał on bowiem takich ludzi jak.

Grzegorz III patriarchy Armenii autor hymnów na cześć kościoła armenńskiego, oraz wielkiej liczby listów rozmaitej treści.

Sławny Nereusz Glaïetzi właściwiej nazwany Szenorhali (Wdzięczny) wzmiankowany przez ks. Villefroy i ks. Villotte jako jeden z najwymowniejszych Persów kościoła Armenńskiego. — Utworzył on

¹ Wenecja 1844.

poemat o 8000 wierszy, dzieło, które przechodzi wszelkie pochwały¹, pyszne elegie² liczące 2090 wierszy a opisujące część Edessy. — Historyją Armenii³ wierszem, dzieło to napisał będąc jeszcze młodzieńcem, nakoniec utworzył wiele dzieł treści religijnej. — Proza Nereusza, niemniej jest sławną, jego piękna modlitwa znana w całym świecie, drukowana jest w wszystkich prawie językach świata całego⁴. Godne są także podziwienią listy pasterskie tego świętego⁵, dalej pyszne są jego homilije, żywoty świętych i t. d. Mało który z autorów armenskich tyle i tak dobrze pisał jak S.^y Nereusz Szenorhali; dla tego też śmiało nazwać go można Fenelonem Armeńskim.

Doktór Ignacy bardzo ceniony komentator Ewangelii S.^{go} Lukasza⁶.

1 Wenecyja 1830.

2 Paryż 1826.

3 Konstantynopol 1824 edyc. niepop. Wenecyja 1830.

4 Wenecyja 1862 w 33 językach.

5 St. Petersburg 1788. Konstantynopol 1821. — Wenecyja w tłumaczeniu łacińskim 1829.

6 Konstantynopol 1735 i 1824 niepoprawne.

Doktór Sarkis twórca 48 homilii w stylu S.^o Bazylego Grzegorza z Nazianze, i S.^o Jana Chryzostoma ¹.

Jan Diakon, mąż wysokiej erudycyi, twórca wykładu chronologii, dzieła prawie zupełnie zagubionego, bo są tylko ułamki jego, historyi naturalnej również zagubionej i ośmiu pysznych homilii ² oraz rozmaitych modlitw.

Mateusz z Edesse, autor historyi tegoż miasta od r. 952 aż do 1132 nadzwyczaj dokładnej, zawierającej bardzo wiele faktów, odnoszących się do dziejów Grecyi, Persyi, i Rzymu, — uzupełnionej aż po r. 1176 przez Grzegorza Jeretz ucznia Mateusza również jak i on sławnego pisarza. — Te dwie historyje są bardzo cenione, ze względu na dzieje wojen krzyżowych ³.

Samuel Jeretz, twórca kroniki powszechnej ⁴ od początku świata aż do r. 1179 dzieło wielce cenione.

1 Tamże 1743.

2 Weneccya 1853.

3 P. Dulacier znamienity armenista wydal francózkic tłumaczenie w Paryżu.

4 Mediolan, tłumaczenie łacińskie 1857.

Mechitar lekarz znany z traktatu o febrach¹ ułożonego wedle zasad dawnych lekarzy greckich, perskich i arabskich.

Grzegorz IV spadkobierca i krewny Nereusza Szenorhali, twórca kilkunastu listów różnej treści do Cesarza Komeniusa, w przedmiocie połączenia kościoła greckiego z armeńskim.

Nereusz Lampronatzi, twórca wielkiej liczby dzieł ascetycznych, pomiędzy którymi wymienić należy przepyszną mowę synodalną² wypowiedzianą na konsylium narodowem w Romalu 1179, — w przedmiocie połączenia kościołów Armeńskiego z greckim, dwóch ślicznych homilii, kilku listów, z tych jeden do Leona króla Armeńskiego³ hymnów kościoła armeńskiego, a nakoniec i kilku innych dzieł, niemówiąc tu o wielkiej liczbie tłumaczeń.

Mechitar Koz, sławny zbiorem 190 bajek⁴ pełnych głębokich myśli, wytiwor-

1 Wenecja 1832.

2 Wenecja 1812 tekst i tłumacz. Włoskie.

3 Wenecja 1787, 1838.

4 Wenecja 1791, 1842, 1854.

nej formy i czystości języka, Mechitar ułożył nadto Corpus juris kanoniczne i cywilne, podług kodeksu Teodozjusza i Justyniana.

Tak kwitnąca literatura w XII wieku wydała jeszcze w XIII wieku znaczną liczbę pisarzy, lecz z tych tylko niektórzy na wzmiankę zasługują.

Grzegorz Sguevratzi, autor pochwały historyka Nereusza Lampronatzi¹ homilii i hymnów.

Mechitar Anetzi autor dzieła o starożytności Armenii, Georgii i Persyi.

Arisdages gramatyk, jest autorem dzieła: Nauka czyli przepis dobrej pisowni, Armenńskiego słownika kieszonkowego.

Jan Vanagan czyli Cenobita, jeden z najcelniejszych pisarzy tego wieku, napisał komentarze o Jobie, wykład homilii, historję zaś o najściu Tatarów na Azyję r. 1236, napisaną przez Dr. Jana, która zaginęła, trudno prawdziwie odzłować.

Vartan nazwany wielkim, posiadający języki, grecki, perski, hebrajski, i tatarski,

¹ Wenecyja 1854.

napisał historyję powszechną od czasów początkowych świata aż do r. 1267, dzieło pełne głębokiej nauki¹ dalej napisał on komentarze do pisma świętego, oraz kilka innych dzieł treści ascetycznej. — Vartan pozostawił także 144 bajek, kilkakrotnie w różnych językach drukowanych, z tych 45 bajek tłumaczył Saint-Martin i wydał je w Paryżu 1825 r.

Guiragos Kontzagnetzi, napisał kodeks historyczny od czasów króla Dertad'a aż do Aitona I t. j. od roku 300-1260, w dziele tym znajduje się wiele ciekawych rzeczy odnoszących się do Arabów i Tatarów².

Malachiusz mnich napisał wielce ciekawą historyję napadu Tatarów na Azyję a mianowicie na Armenię. Historyja ta sięga aż po rok 1272.

Vahram Rapun zwany Mistrzem, Sekretarz Leona III króla Armenii, dzieło Nereusza Szenorhali dokończył wierszem, mianowicie uzupełnił on chronologię królów Armeńskich w Cylicyi³ aż porok 1280.

1 Moskwa 1861. Wenecyja 1862.

2 Wenecyja i Moskwa 1863.

3 Madras 1810.

Jan Erzen g a t z i ostatni ze starych doktorów kościoła Armeńskiego, a nawet i innych klasyków; wydał objaśnienia gramatyki armeńskiej, traktat o astronomii¹. Panegiryk o S.^o Grzegorz² książkę do modlitwy, komentarze do Ewangelii S.^o Mateusza³ oraz kilka homilii, pieśni i elegii.

Szczepan Orbelian⁴ Arcybiskup Sunicki, był autorem dziejów prowincyi Suni. — Nadmienić tu wypada że p. Saint-Martin pomylił się tytułując to dzieło: Historyją Orbelianów. Napisał on także historyję Georgeczyków drukowaną w Madras 1776, która stanowi część historyi Szczepana.

Grzegorz VII Anavarzetzki patriarcha Romkli później Siski, ułożył kalendarz na wzór greków i łacinników oraz martyrologium Armeńskie. W wieku XIV bardzo nie sprzyjającym rozwojowi literatury, gdyż w wieku tym dwa przeciwne, sobie stronnictwa: Braciunitów i Dalevatziego, każde na

1 Nachiczewan w Rossyi 1791.

2 Konstantynopol 1737 i 1824 Wenecyja 1853.

3 Konstantynopol 1825.

4 Paryż 1859. Moskwa 1861.

swój sposób spaczali czystość języka Armenńskiego. — Jednak pomimo tej walki była znaczna liczba piszących spośród których należy się odróżnić następujących.

Aiton krewniak króla Aitona II był mnichem na Cyprze, i ułożył historyję wielkiego Hana po francuzku, w historyi tej opowiada on o zwycięztwach Tatarów, wojnach Assyryjskich, czynach i zwyczajach królów armeńskich w Cylicyi, niemniej podaje niektóre szczegóły o rozmaitych krajach Azji.

Katszadur Guetszaratzi mierznych zdolności poeta, napisał kilka wierszy i elegii na cześć Aleksandra Wielkiego.

Następny wiek XV mało przedstawia nam pisarzy godnych uwagi.

Tomasz Medzopetzi autor historyi Tamerlana, napisanej w stylu wysoce niepoprawnym, do historyi tej dołączył opis niektórych wypadków po rok 1447.

Amirdolvat, lekarz wielce znamienity, napisał traktat o medycynie ogólnej.

Z dniem każdym, zamiłowanie do literatury zmniejszało się, i z chwilą każdą spodziewać się można było, zupełnego rozstroju.

Oprócz wyżej wymienionych, było jeszcze wielu i innych, lecz o tych i wspominać nie warto. — Wiek XVI zasługuje na baczniejszą uwagę z tego względu, iż r. 1565 w Wenecyi a roku 1584 w Rzymie założono drukarnie Armeńskie. — Pomimo iż literatura była w upadku, jednak środki kształcenia się, zdaniem każdym pomnażać się poczynały. — R. 1623 otworzono w Rzymie kolegium propagandy. — W Eczmiadynie i Perso-Armenii powstały szkoły, r. 1655 we Lwowie w Polsce, oraz i innych miejscach. — R. 1616 założono drukarnię Armeńską we Lwowie, r. 1624 w Mediolanie, 1633 w Paryżu, w Tciugdze (Julfa) przedmieściu Jspahan r. 1640. — Dalej r. 1640 w Liwornie, 1660 w Amsterdamie, 1673 w Marsylii, 1677 w Konstantynopolu, 1680 w Lipsku i 1690 w Padui. — Najświetniejsza ze wszystkich drukarni była w Holandyi.

Pomiędzy pisarzami XVII wieku wymienić należy następujących.

Jakób IV patriarcha Armenii.

Szczepan z Polski który z łaciny na język armeński przełożył dzieła Denisa Areopagity, Historyję wojen żydowskich

Józefa, i napisał dzieło metafizyczne. —

Szczepan II z Polski zwany Roszeka n' a właściwie Roszka urodzony r. 1670 d. 28 Marca w Kamieńcu Podolskim, syn Stefana Roszki, autor sławnego słownika armeńsko - polskiego pozostającego w manuskrypcie, oraz i wielu innych dzieł również w manuskrypcie będących.

Arakel Autor historyi swej epoki od r. 1601 do r. 1662¹.

Osgan biskup wysłany do Holandyi a następnie do Marsylii celem czuwania nad drukarniami wydał pomiędzy innemi dziełami biblię.

Mateusz Vanatetzi współpracownik Osgana w Marsylii, w Hollandyi założył drukarnię z której wyszły rozmaite armeńskie dzieła.

Gomidas męczennik w Konstantynopolu, 1707 utworzył kilka dzieł, pomiędzy któremi jest napisana wierszem chronologia grecka, armeńska i perska.

Eremiasz brat Gomidas'a po-

¹ Amsterdam 1669.

zostawił po sobie rozmaite traktaty historyczne oraz roczniki.

Rozwój drukarni mógł być podeprzeć znacznie literaturę armeńską, lecz od chwili założenia drukowały one tylko dzieła nowe i mało pożyteczne: dopiero Mechtar, miał to szczęście, narodowi swemu przekazać nie tylko pracowitych i swiatłych uczni swoich, lecz także i cenne dzieła: jako to pyszną Biblię zdobną rycinami¹ dziś bardzo rzadką i nadzwyczaj poszukiwaną na wschodzie; objaśnienia Ewangelii S.^{go} Mateusza² grammatykę, Wielki słownik³ armeński, wysokiej wartości. W XVIII wieku znamy znowu znaczną liczbę piszących i z liczby tych odznaczyli się:

Malachiusz Diratzon twórca roczników.

Jakób Nalian patryarcha Konstantynopolitański, autor kilku dzieł.

Atanazy Merasian Biskup, autor

1 Wenecja 1733.

2 Wenecja 1737.

3 Wenecja 1749.

gramatyki¹ w trzech językach włoskim, armeńskim, i tureckim².

Zapoznawszy się z tworamii literatury Armeńskiej przed jej upadkiem i w czasie takowegoż, nie pozostaje nam teraz nic więcej, jak tylko zapoznać się także i z tąż, po jej upadku. — Literatura Armeńska w XVIII wieku powoli poczęła się dzwigać i wiek ten szczyti się tem, iż uchronił skarby wieków minionych od zupełnego zatracenia; to zawdzięcza się jedynie Mechitarowi z Sebasty, założycielowi zakonu noszącego jego imie. — Ten wielki mąż którego całe życie poświęcone było jedynie nauce, natchnął kongregacyję przez się założoną, zamiłowaniem do nauk i na niego to spływa chwała wszystkich dzieł wychodzących z pod pióra uczni jego. — On to jest twórcą tej drukarni, z pod prass której tak cenne dzieła wychodzą na korzyść i pożytek potomków Haiga, zamieszkujących

1 Wenecyja 1774.

2 Opisarzach Armeńskich zamieszkujących Polskę i o tych co o Armenii w Polsce pisali patrz część 3.

(przyp. tłumacza)

Azyję i Europę. Po wydaniu Biblii, ksiąg naukowych i nabożnych, zgromadzenie Mechitarzystów, zrozumiało dobrze iż narodowi potrzeba dać także i Historyję Armenii. — W tym też celu, Michał Tszamitsz, mąż wysoce ukształcony, napisał trzy obszernie tomy dziejów Armenii, i dzieło te jest najdokładniejsze i najobszerniejsze z dzieł tego rodzaju posiadanych przez Armenię.

Prace Łuki Indżidzi o starożytnościach i geografii armeńskiej, posługują jako komentarze do dzieła Tszamitsza; wartość i użyteczność tych prac jest tak wielką że zostały przełożone na wszystkie prawie języki Zachodu. — Historyja Tszamitsza przełożoną jest: na język angielski, starożytności Armenii Judzidziego na język włoski, a geografia, tegoż, ku użytkowi geografa C. Ritter'a przełożona na język niemiecki.

Członkowie Zgromadzenia Mechitarzystów którzy swą nauką, wysoko stanęli pomiędzy swymi rodakami, a którzy są autorami licznych dzieł, zasługują niezaprzeczenie na poświęcenie im słów kilku i przekazania ich imion szerszej publiczności, w tym też celu wymieniamy ich tutaj:

Akoncyjusz Köwer, biograf Mechitara i niepośledni geograf, Ave'dikian, gramatyk i teolog sławny. Tszaktszak (Czackczak) leksykograf znamienity, bracia E. i G. Hurmuz poeci i tłumacze znamienici, Aiwazowski, Seth, Alishan geograf historyk i filolog, Zohrab, i Aucher (Oszer) tłumacze kroniki Euzebiusza, R. Trenz kaznodzieja i panegirikista, oraz wielu innych których imiona i dzieła przyczyniły się do rozszerzenia chwały klasztoru S.^{go} Łazarza w Wenecyi.

Pomijając cenne wydawnictwa armeńskie drukowane przez zakonników z wyspy S.^{go} Łazarza, wymienić tu jednak należy dzieła innych narodów, przez Mechitarzystów tłumaczone i drukiem ogłoszone. — Tak więc ci pracowici i o naukę dbali mężowie ogłosili w języku armeńskim: Historyję Rzymską i starożytną Rollin'a, Rozmowy o historii powszechnej Bossuet'a, Mowy pogrzebowe tegoż, Wypadki Telemaka, Życie filozofów, wychowanie dzieci i zasady Fnelona, zwyczaje Żydów i Chrześcian, katechizm Historyczny Fleuryego, Śmierć Abla Gessner'a Krótka Historyja Rzy-

mian Goldsmitha, Podróż młodego Anacharsisa do Grecyi Barthelemyego, Numę Pompiliusa Floriana, Belizariusza pani Genlis, Mędrzec Pey'a, Logika Soave'go, Religia wyrozumowana Tassoni'ego, Raj utracony Milтона, Chrystiada, Vida, Noce Young'a Historyja naturalna ptaków Buffona, Wybór poezyi Byron'a, Życie Cezara przez Napoleona III i. t. d.

Z pomiędzy dzieł pisarzy starożytnych, są tłómaczone następane: Homera Iliada i Odysea, Sophokles'a Tragedyje, Virgil'a dzieła zupełne, Horacego Sztuka poezyi, Fèdra Bajki, Cyncerona Mowy, Cezara, Wojny Domowe, Seneki, Traktaty filozoficzne, Plutarcha, Życie sławnych ludzi, Teofrasta Charaktery, Salusta, Grzegorza Wielkiego Kanony pastoralne, Chryzostoma Wybór homilii, S.^{go} Augustyna Stolica Boga i. t. d.

Z dzieł oryginalnych zasługujących na szczególną wzmiankę są następane: kommentarze do starego i Nowego testamentu, do Psalmów, do Ekleziastów, do Ewangelii S.^{go} Mateusza, do listów S.^{go} Pawła. — Biografia

powszechna, Historyja powszechna XVIII wieku, Historyja Francyi, Cesarstwa Rossyjskiego, Cesarstwa Ottomańskiego, traktaty zupełne Retoryki, Arytmetyki, Geometrii, Trygonometrii, Nautyki, Perspektywy linearej, podwójnej i pojedynczej pisowni, Medycyny, Fizyki, Technologii, Filozofii, Jurysprudencya, Geografia powszechna w 12 tomach, inna znowu Geografia z mappami i winetami w tekście, w której Armenia obszerniej jest opisana z poglądem na jej starożytnych pisarzy i wszystkie nowo odbyte podróże. — Atlas Geograficzny wedle najcelniejszych dzieł ułożony z wstępem matematyczno-fizyczno-politycznym. Słownik akademicki języka armeńskiego dwa tomy in folio; w słowniku tym każde słowo jest komentowane cytatami z sławnych pisarzy armeńskich greckich i łacińskich, — Gramatyka gramatyk Armeńskich. dzieło wielkiej wartości, napisanie którego, Ojca Arsenia Pakraduni kosztowało lat czterdzieści.

Temu też Autorowi poezyja Armeńska zawdzięcza nową miarę, którą wymyślił, a którą ujął w pewne formy, tłómacząc Horacego, Georgiki Virgila i Raj utracony

Miltona. — Armeńczycy są równocześnie dumni z tego iż ten wielki poeta napisał e po-
peę narodową pod tytułem: Haig. — Wiele
jeszcze innych prac wzbogaca katalog dzieł
drukowanych na wyspie S.^o Łazarza.

Widzimy tam zbiór artykułów nauk
moralnych, ekonomicznych i naturalnych zdo-
bnych rycinami (1843-1869).

Poezyje Ojców Mechitarzystów są w
trzech tomach drukowane, oprócz tego Mon-
signor E. Hurmuz tłumacz Eneidy i
Eklogów opiewał w czterech pieśniach: O-
grody. Przechodząc do dzieł użytecznych tak
dla Ormian jak i Europejczyków, wymienić
musimy następne: Gramatykę francuzko-ar-
meńską przez Ojca Arsena Pakradu-
ni, włosko-ormiansko-turecką z rozmowami
przez O. Gabryela Avedikan'a An-
gielsko-armeńską i odwrotnie przez O. Pas-
kala Aucher'a, Russko-armeńską przez
O. Minasa Medici, niemiecko-armeńską
pr. M. Hindoglu, Gramatykę poligloty-
czną turecko, persko, arabsko, tatarską, z
rozbiorem innych języków przez O. Minasa
Medici. — Za dzieło to Cesarz Mikołaj I
dał autorowi złoty medal. — Słowniki Ar-

meńsko-angielski i odwrotnie O. Paskala Aucher'a, włosko - armeński i odwrotnie przez O. Emanuela Tszaktszak'a i francuzko-armenski i odwrotnie przez O. Paskala Aucher'a.

Kronika Euzebiusza bardzo niedostateczna w tekście greckim a którą przetłumaczono na język armeński w V wieku, jest komentowana przez O. Jana Baptystę Aucher'a, wydawnictwem tej kroniki jak też tych Philon'a, S.^{go} Ephrem'a, Seweryna oddaną została wielka usługa uczonym wszystkim krajów.

Szczególnie cennym dziełem dla zagranicy jest niezapreczenie: „Quadro della letteratura Armena» (obraz literatury armenskiej) ułożony przez Mra. Sukiasz z Somal. Dzieło te daje nam najdokładniejsze pojęcie, o tworcach i rozwoju literatury. — Do rozwoju tej literatury nie tylko zgromadzenie S.^{go} Łazarza przyczyniło się, lecz także przez tychże zakonników, rozbudzona chęć zapoznania się z tworcami literatury armeńskiej, i wielkie pragnienie nauki, okazane przez armenczyków rozbudzonych ze swej ospałości umysłowej. — W Wiedniu Mechitarzyci

przebywający, ogłosili drukiem dzieła wyszłe z pod pióra Katherdziana, i Tszakedziana; w Moskwie p. p. M. i B. Emin i Osgan ogłosili nowe wydanie Jana Katolikosa, Mojżesza z Gaghangadouk, Mechitara z Airivank, Vartan'a, Guiragos'a, Szczepana Orbelian i Sempad'a; w Paryżu zaś pan Szahanzian wydał kilka historyi dotąd nie drukowanych, Armenii; Leoncyjusza, Szczepana Assolig, Vahrama Rupon, Tomasza z Medzop i innych, w Konstantynopolu ormianie wydali dzieła Tomasza Ardzruni i Sebeos'a; w Eczmiadynie gdzie istnieje najbogatszy zbiór manuskryptów armeńskich, zakonnicy tam mieszkający najmniej dzieł wydali a z ich wydawnictw na szczególną uwagę zasługują dzieła ogłoszone przez Szakhatunowa, i Dżalala, o starożytności narodu armeńskiego. Ormianie Indyjscy od czasu do czasu dzieła swe drukują w Kalkucie; Ormianie Georgijscy zaś w Tyflisie. Od lat zaś kilku, drukarnia Armeńska będąca w Jeruzalem w klasztorze S.^{go} Jakóba, jest beczynną prawie.

Literatura tak bogata, jak jest literatura armeńska, licząca przeszło czterdziestu historyków, wielu teologów, oraz znaczną

ilość innych specjalistów, nie mogła nie zwrócić na siebie uwagę uczonych Europy. — Cenne wiadomości jakie historycy podali o Armenii i jej krajach, musiały bezwarunkowo zwrócić na siebie uwagę zachodu, i przez to wywołać chęć kształcenia się w języku armeńskim.

Tak więc temu zawdzięczać możemy znaczną liczbę Armenistów, gorliwie pracy nad rzeczami Armeńskimi, oddającym się.

Między pierwszych Armenistów policzonym być może z XIV wieku sławny Barthelemy (Bartłomiej) z Bolognii, po nim idzie w wieku XVIII:

Franciszek Rivola z Mediolanu, dalej Klemens Galanus autor dzieła: „*Conciliatio Ecclesiae Armenae cum Romana*”, Jakób Villotte francuz, Andrzej Akkoluth prusak, August Pfeiffer saksończyk, Maturyn de la Croze, i Abbè de Blamont, Villefroy wszyscy francuzi; Bracia Whiston anglicy, pierwsi tłumacze dzieł Mojżesza z Khoren, nakoniec Wahl Belland, Martin, i sławny Lord Byron. — Niezaprzeczenie jednak najpierwszym uczonym który dał wielki popęd do

literatury Armeńskiej w Europie, jest S a i n't-Martin Członek Akademii Francuzkiej, autor pamiętnika geograficznego i historyi Armeńskiej, które to dzieła za najcenniejsze twory literatury tego wiecznej uważane być mogą. — Przedwczesny zgon Saint-Martin'a przerwał dalsze prace jego, i niepozwoilił na zupełne rozwinięcie studiów nad literaturą Armeńską.

Pomiędzy sławnymi Armenistami najszych czasów, wymienić musimy: pp. radcę stanu Brosset'a członka Imperatorskiej Biblioteki w Petersburgu, Bore'a, Boettlicher'a, Abego Cappelletti: Gosche'go Neumann'a Petermann'a Welte'go, Nève'go i Dulaurier'a. Podróże i odkrycia poczynione ostatnimi czasy na Wschodzie, wiele przyczyniły się do rozwoju zamiłowania w poszukiwaniach naukowych tamże.

Oprócz Chardin'a Tournefort'a Jaubert'a i Klaproth'a zwiedzali Armenię, siedzibę dawną Haigów, i inni podróżnicy.

Dubois de Montperreux był pierwszym który zwodził i dokładnie opisał

Wielką Armenię. Następnie pp. Texier, Brosset, Abich, Wagner, Kanikow i OO. Nereusz i Szczepan z wyspy S.⁵⁰ Łazarza zwiedzili Kaukaz, wyższą Armenię, miejscowości posiadane niegdyś przez Arzacydów, Bagratydów, i Ruponów¹. — Jeszcze dziś odważni podróżnicy zwidzają okolice mniej znane Armenii, kraje przyległe Syrii przez które przechodzili armeńscy emigranci, pierwsi chrześcijanie spotkani w Azji przez krzyżowców, w chwili gdy dążyli odebrać grób Chrystusa Pana z rąk niewiernych.

Wydawcy niniejszego dziełka czują się w obowiązku dodatkowo wspomnieć o panu Viktorze Langlois, który przedwcześnie ze szkoda nauki życia dokonał. — Był on nie tylko archeologiem zamiłowanym, lecz nadto i uczonym Armenistą, który swemi pracami wielkie oddał usługi narodowi Ar-

¹ R. 1837. W Klasztorze ormiańskim na Libanie Belcheshban przez dni 43 przemieszkiwał znamienity pierwszorzędny polski Poeta Juliusz Słowacki, i tam napisał powieść: Ojciec zadżumionych w „El-Arish” i poemat „Podróż na Wschód”.

(przyp. tłumacza)

meńskiemu, a nawet i całemu literackiemu światu. — Z pomiędzy prac zmarłego wymienimy tu kilka: Podróż do Cylicyi, o numizmatyce Armeńskiej, zbiór dokumentów z czasów dynastyi Rupenów, Tłómaczenie chronologii Michała Assyryjczyka. W ostatnim roku życia swego wspólnie z OO. Mechitarzystami pracował on nad wydaniem Historyków Armeńskich.

Tom pierwszy dzieła tego wyszedł jeszcze przed rokiem 1869, a w roku wspomnianym tom drugi był pod pressą.

CZĘŚĆ TRZECIA ¹

DZIEJE ARCYBISKUPSTWA ARMEŃSKIEGO WE
LWOWIE (W POLSCE) ORAZ SŁAWNI ORMIANIE
W POLSCE.

Rozmaitemi przygodami a ostatecznie orężem bissurmanskim, Ormianie ze swej Ojczyzny wygnani w połowie XI wieku przybyli na Ruś czerwoną, szukając tu przytułku, i osiedli we Lwowie, jak to świadczy założenie kościołka S.¹^{ej} Anny Ormiańskiej, przy którym zamieszkali zaraz mnisi zwani Antonianami reguły S.^{go} Antoniego.

Nieco później gdy Kazimierz W. zajął miasto Lwów, Ormianie osiedlili się tu stale

¹ Część trzecią napisał i opracował Tłómacz.

w oddzielnie im nadanej dzielnicy miasta. — W przywileju nadanym przez Kazimierza W. r 1356 Ormianie otrzymali prawo, pozostania przy swoim obrządku i swoich prawach. — R. 1363 kościółek S.^{tej} Anny dotąd drewniany, wzniesiono z cegły i kamienia, później zaś wybudowano dziś istniejącą katedrę pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. — Nowy ten kościół budował Ormianin Dorchi. — Wedle dokumentów przechowanych w Archiwie miejskim przekonywamy się iż początkowo duchowieństwo armeńskie nie podlegało odszczerpieniu, lecz w połowie XIV wieku w kościele ormiańskim we Lwowie takoweż nastąpiło; a r. 1371 z klasztoru S.^{tej} Anny wypędzeni mnisi zwani Unitami (Fratres ordinis Unitorum) lub także Antonianami, musieli szukać przytułku u duchowienstwa łacinskiego, który im udzielony został, osiedlając ich przy kościele S.^{ego} Jana Chrzciciela na krakowskim Przedmiesciu ¹.

¹ Akta Grodzkie i Ziemskie z Archiwum Bernardyńskim zwanego we Lwowie. — Tom II. str. 16.

R. 1365 przybył do Lwowa, przez Patriarchę Eczmiadzińskiego przysłany O v a n e s V a r t a b e d (Doktor) pochodzący z rodu królów Armeńskich, i założył wtem mieście stolicę biskupią, zasiadłszy na niej jak to świadczy ks. Sadok Barącz w dziele swoim: *Żywota sławnych Ormian*¹. — Następcą tegoż na stolicy biskupiej ormiańskiej we Lwowie był: Grzegorz nazwany Wielkim który r. 1367 od Kazimierza W. otrzymał przywilej potwierdzający go biskupem we Lwowie, przywilej ten r. 1388 potwierdził także Władysław Jagiełło. — Za Grzegorza biskupa r. 1380 katedralny drewniany kościół wznoszący się w mieście spalił się a na miejsce jego, później wzniesiono dziś istniejący murowany.

Następcą Grzegorza Wielkiego był A v e d y k czyli Gabryel Garabied r. 1415 mianowany biskupem, ten rządził także biskupstwem w Kamieńcu Podolskim i w Multanach (Mołdawia). — Czwartym z rzędu

¹ Ks. Sadok Barącz Dominikanin. *Żywota sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856. — Str. 141.

biskupem Armeńskim we Lwowie był Krzysztof od r. 1461. — Piątym Stefan który r. 1485 na stolicę biskupią wstąpił a r. 1492 umarł. — Szósty Kilian zwany także Kałusz, czasługi był on administratorem diecezji po śmierci Stefana, a dopiero r. 1516 dnia 26 Kwietnia w Wilnie Król Zygmunt I mianował go biskupem Lwowskim. — Po śmierci tego biskupa stolicę biskupią objął Stefan patriarcha Wielkiej Armenii, który po pobycie w Rzymie i złożeniu tamże Ojcu S.^{mu} swe wyznanie wiary, przybył do Lwowa, a złożywszy patriarchat objął biskupstwo, r. 1521 umarł i jest w katedrze ormiańskiej pochowany gdzie także znajduje się jego nadgrobek. — Za biskupstwa Stefana rozpoczęła się wielka rozterka między Ormianami, jedni łączyli się z Rzymem inni znowu przeciwni temu trwali w połączeniu z swemi patriarchami z Eczmiadynu, wskutek tego Ormianie mieszkający na Rusi niewiedzieli w co i jak wierzyć. — Nastąpiły też walki, spory a nawet rozlew krwi.

Walka ta trwała przez ciąg lat 150. — Ósmym z rzędu biskupem we Lwowie był Grzegorz II wybrany 1557 a przez Króla

Zygmunta Augusta r. 1562 biskupem zatwierdzony. — Mąż ten był gorliwym zwolennikiem Stolicy Apostolskiej, jednak w obecnoci narodu musiał ustąpić i udał się ze Lwowa do Rzymu a ztamtąd do Ziemi Świętej, r. 1568. — Król Zygmunt August chcąc spory jakie między Grzegorzem a Ormianami zachodziły, usunąć i załagodzić wydał dnia 16 Maja r. 1569 przywilej w sprawie biskupa i starszyny kościoła Ormiańskiego, który to przywilej r. 1574 Henryk Walezy potwierdził. — Następcą Grzegorza II był w r. 1579 Barsam Bogdanowicz de Trapezuntia który po 10 letnim osieroceniu stolicy biskupiej, takowąż objął, lecz gdy po latach trzech swoich rządów, Ormian pogodzić nie mógł z Biskupstwa ustąpił. — Następcą jego był Jan II Biskup Mołdawski, po nim objął biskupstwo Garabied czyli Gabryel II i tego r. 1606 król Zygmunt III na biskupstwie Lwowskim potwierdził. Po śmierci Garabieda r. 1607, biskupem Lwowskim był Makrobisz (Mezrob) którego r. 1623 Zygmunt III zatwierdził.

Wyliczeni tu biskupi armeńscy rządzeni tem biskupstwem od r. 1365 aż do r. 1623 a

więc przez ciąg lat 258. Zachodzi tu jednak wątpliwość którą trudno rozwiązać, czy więcej biskupów w ciągu tego czasu na tej stolicy nie zasiadało? oraz jaki przeciąg czasu każdy z nich diecezją rządził? — Również nie można z pewnością wysledzić kto, za czasu Soboru Florenckiego r. 1439 we Lwowie był biskupem, a mianowicie w tedy, kiedy Papież Eugeniusz IV, Grzegorzowi Arcybiskupowi Illonejskiemu (Archiepiscopo Illoneae) dał breve, w Archivum katedry armeńskiej znalezione. — Z tem wszystkim nie ulega wątpliwości iż z wyjątkiem Stefana, patriarchy Grzegorza II i Barsama, wszyscy dotychczasowi biskupi armeńscy we Lwowie podlegali władzy katholikosa z Eczmiadynu i trzymali się obrządku Armeńskiego.

Za czasów Zygmunta III przybył do Lwowa r. 1625 Melchizedech Katholicos Armeński, który niechcąc płacić Persom haraczem opuścił swą stolicę, po śmierci Mezroba objął we Lwowie stolicę biskupią, i administrował nią aż do r. 1627. Tenże Melchizedech porozumiawszy się z stolicą Apostolską w Rzymie r. 1627 Mikołaja Torosiewicza na biskupstwo Lwowskie wy-

święcił, poczem sam ze Lwowa wyjechał i w Kamieńcu Podolskim r. 1627 d. 18 Marca, umarł i tamże w kościele Armeńskim jest pochowany.

Z chwilą objęcia rządów biskupich przez Mikołaja Torosiewicza, zupełnie nowa rozpoczęła się epoka; nowe walki, nowe spory zakłuciły spokój kościoła armeńskiego w Polsce, i przy pomocy przeciwników Torosiewicza, niejaki Grzegorz Vartabed w imieniu Katholikosa, wyklął Mikołaja i kościół katedralny zamknął.

Mikołaj chcąc uwolnić się od klątwy, podążył do Eczmiadyny, lecz gdy tam dostać się nie mógł, stanowczo przyłączył się do kościoła Rzymskiego i r. 1629 przez Zygmunta III został zatwierdzony na biskupstwie Lwowskim; R. 1635 Mikołaj udał się do Rzymu i tamże przez Urbana VIII uwolniony od klątwy, został wyniesiony do godności Arcybiskupa Lwowskiego. Wróciwszy do Lwowa r. 1636 zaprowadził metryki chrztu, i wsród gorliwej pracy zdołał całą swą owczarnię nakłonić do unii z kościołem Rzymskim. — Umarł we Lwowie 1681. Po śmierci Torosiewicza r. 1681 stolicę Arcybiskupią objął W artan

Humanian który, celem urzędzenia duchowieństwa Armeńskiego r. 1691 odprawił w katedrze Lwowskiej Synod i zaprowadził zakon pp. Ormianek przy tejże katedrze. — Umarł r. 1715 i pochowany jest w katedrze.

Jan Tobiasz Augustynowicz Suffragan Lwowski biskup Himeryński in part. in fid. po śmierci Humaniana, został arcybiskupem Lwowskim. — R. 1719 jeździł do Rzymu gdzie go Klemens XI zaszczycił godnością Hrabiego Państwa Rzymskiego. — R. 1720 zasiadał on na Synodzie w Zamościu gdzie stanęła ostateczna unia kościoła ruskiego (greko-wschodniego) w Polsce z łacińskim ¹.

¹ Obecnie r. 1875 za Administratorstwa Popiela w Dyecezyi greko-unickiej Chelmskiej, a za inicjatywą tegoż, Mikołaja Pocięja pomocnika jego, Starszego nauczyciela Seminar w Chelmie kandydata Teologii a potomka Hipacego Pocięja który pierwotną unię r. 1590 do skutku doprowadził i Mikołaja Liwczaka Dziekana Bielskiego, pod naciskiem rządu Moskiewskiego i po dokonanych mordach przez wojska Moskiewskie w Podlaskim w Pratulinie i. t. d. po zniszczeniu materialnym opór stawiających włościan-unitów, Rząd moskiewski zniósł unię kościoła greckiego i unitów gwałtem przyłączył do kościoła od

R. 1739 odprawił powtórne prymicyje a r. 1751 d. 22 Grudnia licząc lat 82 umarł i pochowany jest w grobach katedry.

Jakób Stefan Augustynowicz koadjutor i biskup Egiński in part. po śmierci Jana, został Arcybiskupem Lwowskim. — R. 1764 dnia 18 Czerwca położył kamień węgielny pod nowo budujący się kościół i klasztor OO. Piarów we Lwowie. — R. 1768 Sejm zapewnił Arcybiskupstwu Armeńskiemu nadanie: Opactwa ritus unitorum profundo, lecz nadanie te, nie przyszło do skutku, bo Galicyja czyli Województwo Ruskie (Ruś czerwona) przeszła pod rząd Austryjacki, i wtedy Cesarzowa Maryja Teresa r. 1773 wyznaczyła Arcybiskupom

szczepieńczego prawosławnego. — Odszczepieńczy Administrator Popiel, Pocij i wszystkie duchowieństwo unickie, w Marcu r. 1875 Carowi Aleksandrowi II podało prośbę o przyjęcie do Prawosławia, co też nastąpiło w Petersburgu. — Jakiemi środkami Rząd Moskiewski to wymógł, przekażą później potomności, fakta o pomstę do Boga wołające. — Popiel ozdobiony orderem S.tej Anny, mianowany został biskupem Lubelskim, suffraganem Chelmsko-Warszawskim.

Armeńskim we Lwowie rocznej pensyi 2000 złotych reńskich, 14 księżom po 100 Złot. reń. —

Tak więc arcybiskup Lwowski miał odtąd dochodu 10,123 Złp. — Do tej summy dodać należy z Rzymu Złp. 1800, z dóbr Skwarzawa Złp. 163 co razem rocznie wynosiło 12,246. — R. 1776 zabroniono Biskupom znosić się directe z Rzymem. — R. 1778 straszliwy pożar zniszczył kościół i klasztor armeński. — R. 1783 Arcybiskup w dniu 11 Stycznia umarł zostawiając fundusz na odbudowanie kościoła i klasztoru. — R. 1783 stolicę ośierociałą objął Waleryan Torosiewicz. — Za jego rządów tak rząd Austryjacki jakoteż i Papież zezwolili ormianom Galicyjskim na używanie kalendarza Gregoriańskiego bez zmiany obrządku. — R. 1790 porównano kler ormiański z łacinskim. — Umarł 1798 dnia 2 Września i pochowany jest na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. R. 1799 dnia 1 Stycznia objął stolicę Arcybiskupią ks. Jakób Szymonowicz, który r. 1801 był konsekrowany i z Rzymu Paliusz otrzymał. R. 1802 wyrobił pensyję dla Arcybiskupów w kwocie 6000 Zł. reńskich.

Umarł r. 1816 dnia 3 Października i jest pochowany na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. — Po nim wstąpił na stolicę Arcybiskupią Kajetan Augustyn Wartarasiewicz który r. 1817 był nominowany, r. 1818 przez stolicę Apostolską zatwierdzony a r. 1820 konsekrowany. — R. 1831 umarł i jest pochowany na cmentarzu Łyczakowskim. — Po śmierci Wartarasiewicza, wstąpił na Arcybiskupstwo Cyryl Stefanowicz i był r. 1831 nominatem a r. 1832 był instalowany i konsekrowany. — Umarł r. 1858 licząc lat 104 pochowany jest na cmentarzu Łyczakowskim. Po śmierci tegoż dnia 9 Grudnia 1858 na arcybiskupa był konsekrowany i instalowany koadjutor Grzegorz Michał Szymonowicz. R. 1869 zasiadał na Soborze Rzymskim, był dożywotnim członkiem izby Panów Rady Państwa w Wiedniu i r. 1875 umarł.

Za Zygmunta zwierzchnictwo biskupów Armenńskich Lwowskich, rozciągało się na całą Ruś czerwoną i białą, Polskę, Litwę, Wołyń, Podole, i Wołoszczyznę. — R. 1870 ogólna liczba ludności armenńkiej Archidiecezyi Lwowskiej wynosiła 2703 dusz. Według

wykazu duchowieństwa armeńskiego z r. 1870, Archidiecezja Lwowska dzieliła się na 3 dekanaty z 9 parafiami. — Na czele stoi 1 Arcybiskup, 4 kanoników z tych jeden koadjutorem, 4 wikarych katedralnych, 8 proboszczów, 1 kapelan, 1 wikary, i 1 deficyent. — O Ormianach w Polsce i Arcybiskupstwie Lwowskim obszernie pisali następnii autorowie :

Ks. Sadok Barącz Dominikanin: Żywota sławnych Ormian w Polsce. Lwów 1856.

Rys dziejów Ormiańskich. Tarnopol 1869 r.

Antoni Schnejder Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi. — Lwów 1871 Tom I pag. 254-266.

Krasiński Tadeusz Jezuita: Prodomus ad tragicam vertentis belli Persici historiam, seu relatio turcico-persicae legationis et ex turcico latinae facta. — Secundo impressio Leopoli typis Coll. Soc. Jezu. 1740.

Minasowicz Józef Epifani Ormianin Lwowski: Tetrastycha vitas singular. Archip. Leopoliensium inclitae nationis Armenice in Polonia, carmine brevi designata. Augustae Mazoviorum typis Mitzleri 1762.

Carmina variorum manipulus, Augustae Masoviorum typis Mitzleri, 1781.

Ks. Zachariasiewicz. Wiadomość o Ormianach w Polsce z Bibliot. Ossolińskich z r. 1842. Tom. II.

Na wstępie tej części wspomniałem o kościele armeńskim S.^{tej} Anny; -- otóż kościołek ten wznosił się na przedmieściu Żółkiewskim pod Wysokim Zamkiem i r. 1727 istniał jeszcze, lecz około r. 1798 był rozebrany, grunt sprzedano a z funduszów tego kościoła, utworzono bank armeński: P i i m o n t i s.

W pośród znacznej liczby sławnych ormian w Polsce, którzy wedle ks. Sadok Barączca szczególnie się odznaczyli wymienię tu tylko kilku:

Teodor Sołtan, poseł miasta Kijowa r. 1569 na Sejm Unii Litwy z Koroną w Lublinie, od niego poszli Abgarowicze i de Abgaro Zacharjasiewiczę.

Tomasz Abramowicz r. 1654 był sprawnikiem skarbów koronnych Polskich oraz był mieszczaninem Lwowskim.

Grzegorz Abramowicz r. 1762 Chorąży lekkiej jazdy za Augusta III.

Nores Ajvas. Starosta mołdawski za Księcia Michała Mołdawskiego.

Ks. Dominik Antoniewicz Kancelerz konsystorza Ormiańskiego, przez Cesarza Rzymskiego ozdobiony przydomkiem: de Bołoz, umarł r. 1795 w Tyśmienicy.

Ks. Antoni de Bołoz Antoniewicz syn Jakóba i Rozalii urod. 1758 prześlawny kaznodzieja, był kanonikiem i umarł r. 1815.

Krzysztof de Bołoz Antoniewicz r. 1807 radca Sądów Szlacheckich w Stanisławowie umarł 1825.

Ks. Karol de Bołoz Antoniewicz Jezuita ur. 1807 po śmierci żony i dzieci wstąpił do zakonu. — Sławny autor, poeta i złotousty kaznodzieja, kapłan wysokiej gorliwości. — Napisał wielką ilość dzieł, pieśni rozmaitej treści, kazań wysoce cenionych i r. 1852 umarł.

Ks. Jakób Arakielowicz Dr. filozofii i S.^t Teologii, profesor Akademii w Zamościu a następnie r. 1718 był rektorem tejże Akademii, umarł r. 1739.

Jan Augustynowicz potomek Attabeków Królów i Książąt Armeńskich r.

1669 był sławnym Sędzią Sądów Armenńskich we Lwowie. Umarł r. 1695.

Jan Awak z Kamieńca, waleczny wojownik. R. 1605 Zygmunt III i Stany Rzeczypospolitej na Sejmie w Warszawie nadali mu szlachectwo i nazwisko: de Awak Wawkowski.

Mikołaj Bajdułowicz jako tłumacz poselski r. 1667 jeździł do Porty z Radziejowskim, podróżował wiele po Armenii i Ziemi Świętej. Umarł we Lwowie.

Piotr Bedros Sekretarz Króla Jana III.

Bernard i Filip Bernatowicze r. 1400 we Lwowie zbudowali kaplicę S.^g Jakóba Nissibeńskiego.

Ks. Stefan Roszko Bogdanowicz Autor dzieła: Conclusiones juridicae de privilegiis Clericorum i. t. d. r. 1758.

Ks. Klemens Chodykiewicz urod. 1715 znamienity autor, kaznodzeja i teolog. um. 1797.

Bazyli Churszewicz Radca kijowski r. 1644.

Jakób Konstantyn Derjakowicz r. 1740 rajca i burmistrz Krakowski.

Gamocki r. 1655 poseł Króla Szwedzkiego do Bohdana Chmielnickiego.

Grzegorz słynny z nauki i czynów rycerskich w r. 1414. — R. 1421 Władysław Jagiełło nadał mu szlachectwo z przydomkiem „de Laszki”.

Krzysztof Hadziewicz r. 1676 Lowczy Przemyski Autor kilku dzieł.

Jakób Ormianin przez Zygmunta III posłany do Persów, Arabów i Tartarów jako poseł.

Mikołaj Jaśkiewicz mansyonarz Warszawski autor licznych dzieł żył około roku 1767.

Ks. Jan Tomasz Józefowicz r. 1662 we Lwowie urodzony, autor licznych dzieł.

Simon Kotułbaj zbudował w Kamieńcu Podolskim r. 1398 Kościół S.^{go} Mikołaja, i ofiarował temuż kościołowi mszał pergaminowy, pisany r. 1349 przez Księdza Stefana Patryarchę,

Mikołaj Jan Mannugiewicz Dr. Filozof, nauczyciel szkoły rymotwórczej w Zamościu r. 1779 autor kilku poematów.

Epifani Józef Minasowicz r. 1718 urodzony, autor i poeta.

Dyonizy Józef Minasowicz 1792 r. urodzony w Warszawie, tłumacz Szyllera, znamienity poeta.

Ks. Grzegorz Piramowicz urodzony we Lwowie 1735 był proboszczem w Kurowie, Województwie Lubelskim, poeta i autor wysoko ceniony.

Ks. Melchior Stefanides Kano-
nik Chołmski i Zamojski, Autor licznych
dzieł r. 1604.

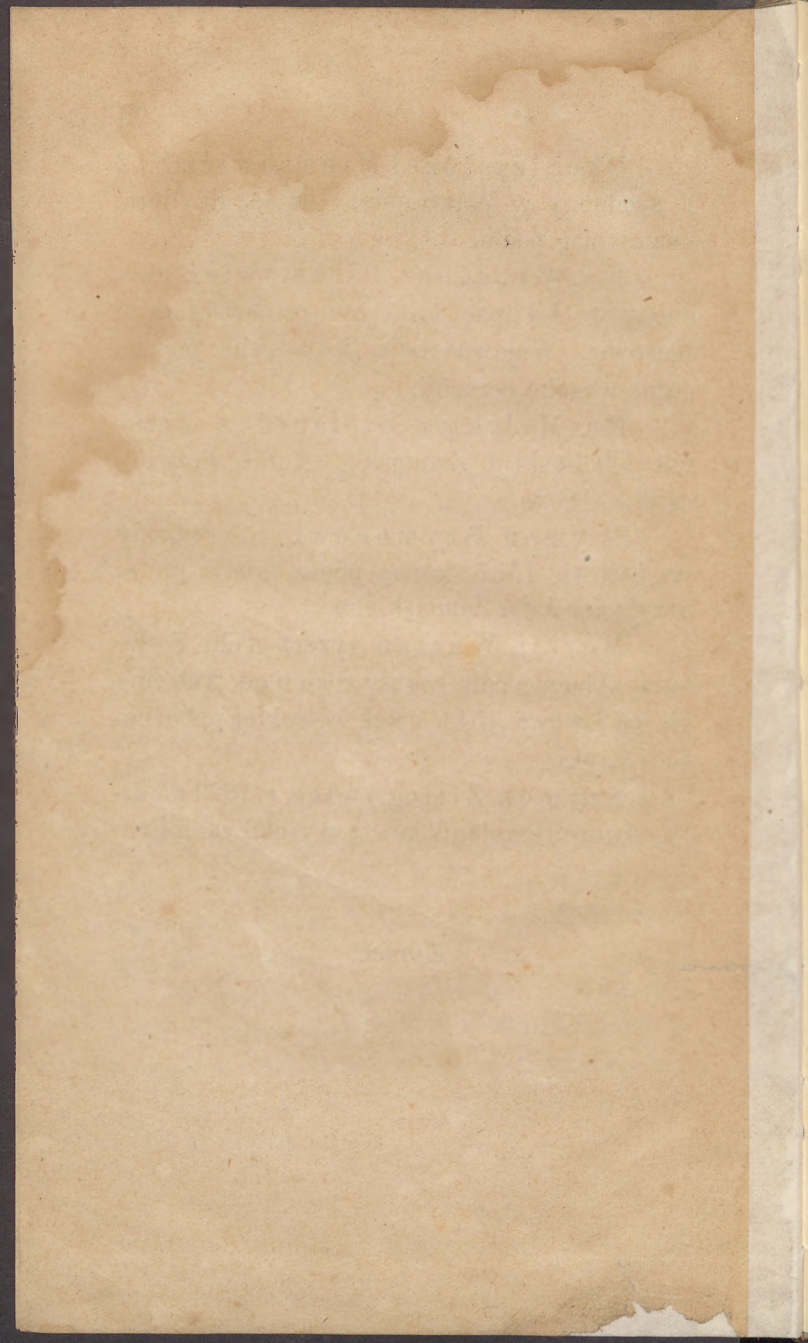
Szymon Szymonowicz urodzony
we Lwowie 1557 sławny poeta, mistrz pióra,
przyjaciel Jana Zamojskiego.

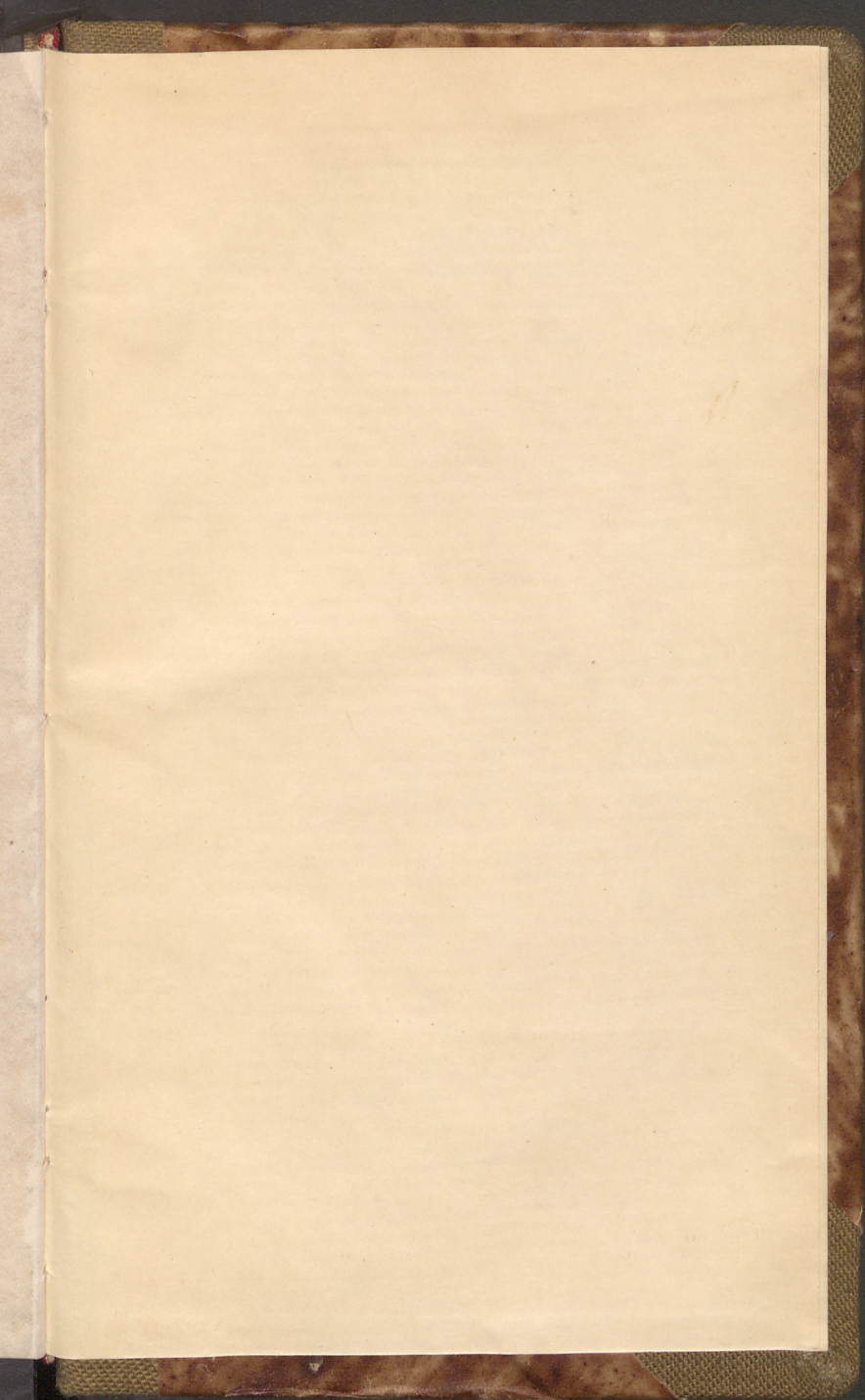
Marcin Wartan rzyerz grobu Świę-
tago, żyjący wedle reguły Świętego Antonie-
go we Lwowie 1544, człek wysokiej pobożno-
ści i nauki.

Szymon Zimorowicz r. 1629 zmar-
ły, Autor Roxolanii, poeta wysoko ceniony.

Koniec.







Biblioteka Główna UMK



300020497833